

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4-50

Prenumerata kwartalna Zł. 13-—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6-—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Zbrojenia odwetowe Niemiec.

Zbrodnia zakochanego chłopca. -- Rewizja w mieszkaniu lwowskiego doktora.

Dziś znajdziecie premje 25 złotych!!

Miedzy egzemplarzami dzisiejszego nakładu „Wiek Nowy” znajduje się kilkanaście premij 25-cio złotych. Należy zatem ten numer „Wiek Nowy” przechować aż do czwartku, kiedyto zamieścimy wyjaśnienie, gdzie były ukryte premje 25-cio złotych.

Jutro podamy spis dalszych osób, które otrzymały premje.

Trzęsienie ziemi w Jerozolimie.

JEROZOLIMA, 11. 7. (PAT.) Żyd. Ag. Tel. donosi, iż dziś miało miejsce w Jerozolimie silne trzęsienie ziemi. Wiele domów runęło. Są liezni ranni. Szkody materialne bardzo znaczne. Szczegółów na razie brak.

Nowa katastrofa powodzi w Niemczech.

BERLIN, 11. 7. (PAT.). Po piątkowej katastrofie oberwania się chmury, w sobotę w południe przeszła nad południową Saksonją i Górąmi Kruszcowymi nowa nawałnica, która wyrządziła dalsze olbrzymie szkody, szczególnie na polach.

Miasto Chemnitz zostało przez powódź zalane.

„TYDZIEŃ OBRONY” W ROSJI.

Moskwa, 11. lipca. (Pat) Wczoraj rozpoczął się na terytorjum całego Związku SSR. narodowy tydzień obrony. — W związku z tem Rykow pisze w „Izwestjach”: „Tydzień obrony ma być zapoczątkowaniem wielkich wysiłków i wielkiej pracy, jaka klasa robotnicza całego kraju winna z niezwykłą wytrwałością prowadzić z dnia na dzień, aby za pewnić państwu bezpieczeństwo i ustrój socjalistyczny.

Straszna katastrofa kolejowa.



Wczoraj podaliśmy w „Wiek Nowy” szczegóły strasznej katastrofy kolejowej, jaka się wydarzyła na nasypie górskim, w drodze do Wernigerode, w górach Harcu (w Niemczech, której ofiarą padło wiele osób w zabitych i rannych. Powyżej podajemy zdjęcia z tej katastrofy.

Rycina z lewej strony przedstawia nasyp kolej. i tunel przed katastrofą. Tunel ten, wskutek ulewnych deszczów, zamuliła woda i podmyła nasyp, który usunął się pod naciskiem pociągu.

Rycina z prawej strony przedstawia lokomotywę, która runęła z nasypu wraz z wozem osobowym i bagażowym.

WALUTA ZŁOTA WE FRANCJI.

Nowy Jork, 11. lipca. (AW) Zdaniem „New York Times’a” wynikiem konferencji przedstawicieli banków emisyjnych będzie bliski ostateczny powrót Francji do waluty złotej.

SENAT PRZYJĄŁ USTAWĘ O ROZWIĄZANIU SEJMU.

WARSZAWA (i) Na dzisiejszym posiedzeniu Senat przyjął ustawę zmieniającą artykuł 28 Konstytucji w kierunku nadania Sejmowi prawa rozwiązania się.

Listy z Moskwy.

Tajemnica „warszawskiego” mydła wyjaśniona. — Osobliwy makaron syberyjski, a hasła o wzmożeniu produkcji pracy sowieckiej.

Moskwa, w lipcu.

Kalejdoskop życia w Sowjetach jest tak przebogaty w rozmaite osobliwości, że nie raz trudno zdecydować się o czym pierwszej pisać, siedząc na moskiewskim bruku. — Polityka sowiecka, — jedno krętaństwo; dyscyplina partyjna — jeden wielki bałagan; krzyki wojenne — śmiertelny strach przed wojną; przemysł sowiecki — jeden wielki bluff; wolność osobista i wyswobodzenie kobiety — jeden kryminał i prostytucja. Więc coż tu wybierać „nowego”? Ciagle to samo, tylko w inna szatę blagierstwa bolszewickiego odziane. Jednak trzeba coś wybrać, bo wszystko jest doprawdy bardzo „począjące”, szczególnie dla sympatyków komunizmu.

Zdecydowałem się tedy napisać słów kilka o głośnym tutaj skandalu na temat „mydła warszawskiego”, trochę o makaronie syberyjskim i reformie rolnej. Choć kwestje te nie mają ze sobą wspólnego, jednak zasadniczo są wykwitem „nowego porządku rzeczy”.

A więc, coż np. powie p. Gustaw Sztyrmer, przemysłowiec warszawski, wyrabiający mydło toaletowe, gdy napisze, że „jego” produkcja cieszy się specjalnym powodzeniem... w Krasnojarsku, ba, na całej Syberji. Czy p. Sztyrmer wysyłał tam swoje mydła? Bynajmniej — nie o tem napewno nie wie on sam, ani też polski urząd celny. Więc może to szmugiel, przemyczony przez

zieloną granicę? Fe — któżby takie rzeczy mógł pomyśleć.

Więc co — A no nie — tylko urzędowe oszustwo państwowej fabryki chemicznej w Charkowie „Chimkombinat” i cicha spółka w tem naciąganiu publiczności, wielkiego handlowego przedsiębiorstwa syberyjskiego, oczywiście także państwowego, operującego na wschodzie pod znaną firmą „Sybmedtorg” czyli mówiąc po ludzku, „Syberyjskiego Tow. handlu medykamentami”.

Okazuje się, że charkowska fabryka chemiczna, wyprodukowała niesłychanie tandetne mydło „Palмира”, które nie znalazło zbytu ani na Ukrainie, ani na Białej-rusi, zaś Wielkorusi nie wiele mydła używają, więc charkowski „Chimkombinat” poszedł po rozum do „Sybmedtorgu” i mydło zostało sprzedane do wszystkich kooperatyw na Dalekim Wschodzie.

Transakcja ta dokonana została ze szkoda dla firmy p. Gustawa Sztyrnera z Warszawy, bo mydelka charkowskie, oczywiście zupełnie nie posiadające własności mydła prawdziwego, otrzymały nowe opakowanie pod firmą „zagraniczną” Gustawa Sztyrnera.

Piękna etykieta z wdzięczącą się nagą dziewczyną, hasająca pomiędzy palmami, z podpisem warszawskiego fabrykanta, przyciągnęła nabywców. Jednak sybiracy — po odpięczętowaniu (o 75 proc. droższego) mydła „zagranicznego”, rozczarowali się bo

Odol

niezrównana woda do ust

218

wewnątrz było drugie opakowanie świadczące, że fabrykat pochodzi z Charkowa. — Oczywiście, skandal ten zainicjowałby w rodzinnym gronie „państwowego przemysłu i handlu” sowieckiego, gdyby nie podły gatunek „zagranicznego” mydła. Z dziesiątek miast napłynęły do Moskwy skargi — na „Sybmedtorg” i „Chimkombinat”, że zamiast mydła, i to „warszawskiego”, sprzedano chłopom jakąś nie mydlącą się glinę prasowaną. Czyż by p. Gustaw Sztyrmer z Warszawy nie zainteresował się tą sowiecką aferą mydlarską na jego rachunek solidności handlowej?

Syberja — to jednak bardzo osobliwy kraj — tam prócz niedźwiedzi — śniegów — więzień katorżnych i fałszowanego mydła „warszawskiego” są także fabryki... makaronu, a jakże! — oryginalnego makaronu! I znowu z tego powodu skandal, — ale trochę o odmiennym charakterze. W Nowosybirsku pracuje wielka fabryka „państwowego makaronu”. O fabryce tej należącej do „Sybkrajssojuz” pisano bardzo wiele pochlebnych rzeczy, stawiając ją za wzór wypełnienia planu gospodarczego według nowej recepty komunistycznej. Chodziło głównie o zwiększenie produkcji w przemyśle sowieckim. Istotnie „Sybkrajssojuz” podniósł swoją produkcję dzienną o 23. Idealnie! Tymczasem trzeba było jeszcze zmusić sybiraków i innych

Dr ANTONI MARCZYŃSKI.

ROK 1947.

(Ciąg dalszy.)

— Niech sobie płynie. Nie będzie mi przynajmniej tak zimno w nogi. Rano ustawię łamę z powrotem i znów jej się w stawie nabiera.

Jak postanowił, tak uczynił. Przedewszystkiem jednak znalazł dla siebie odpowiednie schronisko na sterzącym zrebie, unikając w ten sposób porwania przez prad. Po chwili spadł podważony głaz i masa wody spłynęła w zawrotnym pędzie w głąb góry. Miało to nawet swą dobrą stronę, gdyż naraz puszczony obfity strumień runął z ogromną siłą w wyrwę i oczyścił dalszą część tunelu. Młody odkrywca zapuścił się w podziemny kruzgank. Jak długo tak szedł, z tego nie zdawał sobie sprawy początkowo. Dopiero w powrotnej drodze zaczął liczyć kroki i narachował ich z górą siedemset. Ganek był w dalszej swej części wąski ledwie na pół metra, ale tak wysoki, że Władek mógł iść swobodnie wyprostowany i jeszcze daleko było do sklepienia.

Musiał wrócić, gdyż bateria lampki, była na wyczerpaniu. Odkrycie długiego tunelu tak go uradowało, że o włos a byłby zapomniał ustawić kamień naturalnej tamy w grocie wchodowej, na swoim miejscu. Kiedy nazajutrz wstał koło dziewiątej, poziom wody w stawie dosięgał normalnej wysokości.

Znów przyszła noc dyżuru Willa i trzeba było pozostać w domu. Zato Władek się ucieszył, znalazłszy swą zaginioną latarkę porzucaną koło leżaka.

Na trzecią wyprawę wyruszył Władek

zaopatrzonej w stalową sztabę oraz latarkę z akumulatorem na 40 godzin wystarczającym. Z dużą wprawą otworzył swą tamę i ze szczerą radością wsłuchiwał się w szum rwącego strumienia. Tym razem zaczął od razu liczyć stąpanie. Przy 1190 kroku trafił na zakręt i zaporę. Pracował do trzeciej rano. Było mu tak gorąco, że nie czuł chłodu w nogi, zanurzone po kolana w zimnej, górskiej wodzie strumienia.

Sztaba żelazną wybił wąską szczelinę z boku barykady. Zaczęła tamtędy woda odpływać powoli. Władek pomyślał, że kiedy tu przyjdzie pracować następnym razem, to będzie robił „na sucho”, gdyż cała nadwyżka wody spłynie. Czas było wracać jak najprędzej..

Czwarta, piąta, szósta i siódma wyprawa przyniosły nowe sukcesy, ale wystawiły na ciężką próbę cierpliwość chłopca. Już prawie 4000 kroków liczył jego tunel, a szmer wody nie zdradzał zupełnie, że niebawem znajdzie się po drugiej, upragnionej stronie grzętu górskiego. Już sama droga boso, po kamienistym dnie strumienia, płytkiego na szczęcie, męczyła Władka bardzo. I po zmożeniu każdej przeszkody ukazywało się kilkaset kroków korytarza, a potem wyłamała się nowa, jeszcze gorsza zaporą.

Władek ani słowem nie wspomniał Mary o swem odkryciu i pracy mozolnej. Bał się mimo wszystko, że jego uciążliwa robota może się zakończyć fiaskiem. Chciał kochance oszczędzić zawodu, rozczarowania. Lecz radość wzbierała w jego sercu na myśl o chwili kiedy ganek będzie gotowy i kiedy on poprowadzi Mary za rękę przez te tajemnicze, podziemne wertepy.. Jak ona go będzie podziwiała! Jak będzie mu wdzięcznie dziękować za ocalenie z rąk podejrzanych indywiduów! Z jaką dumą będzie jej mówił: Patrz, Mary. Na tym zakręcie męczyłem się dwie

godziny, zanim podważyłem ów głaz na bok odrzucony. Teraz się domyślasz, z czego dostałem odciski na dłoniach i palcach, z czego mi ręka stwardniała jak staremu robotnikowi. Teraz wiesz, dlaczego co drugi dzień wstawałem taki zaspany i blady. Dla ciebie to robiłem Mary najdroższa. Dla ciebie, jedyna!”

Dzisiejszej nocy szedł Władek ostrożniej niż zwykle. Skoro przybyło dziewczęciu ludzi, to może któryś z nich jeszcze nie spał o tej porze. Nie jest wykluczone, że koło aeroplanu stoi warta. Należało więc samolot okrążyć, należało przejść w pobliżu okien Mary.

W pokoju Miss Teacher świeciło się jeszcze. Władka ogarnęła wielką tkliwość: „Suii kochanie moje! Spij dobrze!” — wyszeptał rozczulony. Ale w tejże chwili zdretnął zupełnie. W oknie sypialni Mary stał niski mężczyzna i patrzył w ogród. Władek przetarł oczy ze zdumienia. Cień na firancie zniknął, a potem przedelfował kilkakrotnie profilem. Widocznie ktoś przechadzał się po pokoju Mary!... Gdzież była tedy czujna jak żółraw Utah? Ta przebiegła Indjanka, która jak cerber pilnowała młodej pani i nie dała się nigdy skusić na zdradzieckiego papierosa, jakim ją Władek chciał poczęstować!

Należało wyjaśnić zagadkę..

Białoszyński chodził na swoje nocne wyprawy boso. Jego trzewiki trzymały wartę przy manekinie w łóżku pozostawionym. Więc mógł iść teraz cicho jak kot. Przyłgął do muru, tuż w pobliżu okna, którego górna kwatera była szeroko otwarta, dobiegł jego uszu głos Mary, która właśnie mówiła:

— Nie jestem taka dziecinna, jak myślisz. Bardzo to ładnie z twej strony Hakari. Darzysz mnie widać zaufaniem, skoro polecasz takiemu drabowi mnie szpiegować..

(C. d. n.).

sowieckich konsumentów, aby produkcję syberyjskiej fabryki „makaronu państwowego“ jedli. Czytam oto dzisiaj w moskiewskiej „Prawdzie“ o wyrzuceniu przez jedną z kooperatyw 1.270 stukilowych skrzyń makaronu do rzeki. Jak to 127 tysięcy kilogramów żywności i to takiej doborowej za jednym zamachem do kanału? Trudno — trzeba było, — bo jak się okazało, makaron spełniały, z robakami, cuchnaczy, trujący itd.

Przeprowadzono śledztwo — i udowodniono, że winna jest nie fabryka... ale „instrukcja komunistycznego systemu gospodarczego“ o przymusie podniesienia intensy-

wności produkcji w przemyśle. „Sybkrajssojuz“ żywcem zastósował się do instrukcji i ładował mokry makaron do skrzyń — nie czekając, aż ciasto przeschnie w prasach i suszarni.

W związku z tem fabryka poniosła tak wielkie straty, (gdyż nie tylko z Moskwy nadeszły zawiadomienia o niezapłaconych rachunkach, lecz ze wszystkich miast sowieckich), że „Sybkrajssojuz“ ogłasza upadłość. Jak widać więc w Sowietach istnieją jeszcze głowy teoretyczne, wypracowujące instrukcje o zwiększeniu produkcji w przemyśle. Białe.

brzymim placu przed welodromem w Turynie, aby być świadkami tego interesującego „przedstawienia“. Próba generalna odbyła się dzień przedtem, wyłącznie dla przedstawicieli władz i udala się znakomicie.

Na środku placu ustawiona była armata. Oddział policjantów zamknął w rozległym łuku plac, w pośrodku którego miało się odbyć widowisko. W oddaleniu jakichś 70 m. rozpostarto sieć. (Na 1 i pół m. ponad ziemią). W sieć tę miała wpaść „żywa kula“, wystrzelona z armaty.

Frenezyczne oklaski zebranych dokola tłumów przywitały Ugoa Zuechini i jego brata, gdy ukazali się na estradzie. Podczas tego kiedy Ugo dziękował za oklaski, brat jego Edmund skontrolował raz jeszcze armatę, potem dał znak Ugonowi, aby się zbliżył. Dwaj asystenci założyli mu metalowy cylinder, w który zamknięty został, jak w zbroję, poczem wpakowali go w armatę.

Zaległa cisza na wielkim placu. Nagle słysząc się dała detonacja, a już w następnej chwili wyleciała „żywa kula“ z armaty i okrążywszy daleki łuk, wpadła w nastawioną sieć.

Tłum śledził bieg żywej kuli z zapartym oddechem. A może lot zmylił i spadnie na tę cizbę ludzi, siejąc śmierć i zniszczenie? Lecz już w najbliższej sekundzie nastąpiło odprężenie nerwów. Żywa kula leżała już w sieci, a w kilka minut później Ugo Zuechini dziękował rozentuzjuszowanym widzom za oklaski.

Co się tyczy tajemnicy armaty, należy zwrócić uwagę na to, że ma się tu do czynienia z elektrycznym urządzeniem, dzięki któremu pocisk wylatuje ze stosunkowo zmniejszoną siłą. Kierunek zaś, jaki bierze ta żywa kula, da się obliczyć z całą dokładnością i do tych obliczeń stosuje się rozmieszczenie sieci.

Echa pogrzebu Słowackiego w Paryżu. Rozgoryczenie wśród emigracji polskiej.

(Od naszego korespondenta paryskiego).

Paryż, w lipcu.

Echa zbanalizowanej z winy naszych miejscowych czynników oficjalnych uroczystości transportacji prochów Słowackiego z cmentarza paryskiego rozlegają się wśród emigracji polskiej we Francji nutą gorzkiego bolesnego sarkazmu.

Wychodzący w Paryżu tygodnik emigracyjny „Polonia Nova“ w artykule pt. „Miarą krawca czy Fidjasa“, powraca do tej sprawy, poświęcając jej kilka cierpkich, lecz słusznych uwag:

„Pogrzeb wypadł, jakśmy się tego obawiali, jak pogrzeb. Bogaty, pierwszej klasy pogrzeb bankiera. Tak Polska Niepodległa nie może chować Króla-Ducha. Przypomnijmy sobie pogrzeb Anatola France'a. I tu był „szyk“ żałobny, ale gdzie się podział majestat, od którego przy trumnie Anatola France'a drżały serca tłumów...

Przecież nie chodziło wcale o to, by Juliusza Słowackiego pochować lepiej, niż pochowany był w r. 1849. Chodziło o wielką manifestację czci dla wartości, które żyją i działają. Każdy pogrzeb jest, jak wiadomo widowiskiem, tylko, że widowisko familijne wyraża na żal po stracie, a widowisko narodowe ma w sobie nutę triumfu, że zasługa

nie umarła, lecz trwa. Pogrzeb narodowy, to manifestacja siły wiekuiwej, która śmierci zadaje kłam. Precz w tych razach z karawanarstwem!

„... Tak pomyślana manifestacja w związku z przeniesieniem śmiertelnych prochów nieśmiertelnego człowieka wymagała udziału sztuki, decyzji artystów wielkiej miary, Fidjaszów, szerokiego poparcia ze strony państwa, magnackiego gestu narodu. Tego wszystkiego nie było. Był natomiast pogrzeb wymierzony miarą krawca, nie Fidjasa...”

W tych dniach pisma polskie we Francji ogłosiły protest (o którym donosiliśmy poprzednio) artystów polskich przebywających w Paryżu przeciwko nadaniu przez tutejsze polskie czynniki decydujące „niewłaściwego charakteru paryskim uroczystościom sprowadzenia prochów Juliusza Słowackiego do Kraju“.

Uroczystości warszawskie, w których szczególnie uniknięto przykrej nuty karwanarskiej, idąc po linii niemal identycznej do wytkniętej przez paryski Związek Artystów Plastyków, jest dla artystów polskich w Paryżu najlepszą rękojmią ich słuszości. B. J.

Głos rozpaczy.

MANIFEST PISARZY ROSYJSKICH

Grupa pisarzy z Rosji sowieckiej wystosowała do pisarzy całego świata manifest, który w tragicznych i pełnych rozpaczy słowach maluje niewypowiedziane męki twórczej myśli ludzkiej, wegetującej w kajdanach cenzury bolszewickiej i wśród zapadającej się w mrok psychiki rosyjskiej.

Czytamy tam na końcu: „Pisarze: uszy, oczy i sumienie świata, odezwiście się!

Głos wasz nie jest nam jedynie potrzebny dla Rosji. Pomyślcie o sobie! Z energią szatańską, widoczną tylko dla nas tutaj w pełni potężnych rozmiarów, narody wasze popychane są stad ku drodze potworności i przelewów krwi, na którą w fatalnej chwili dziejów przed laty dziesięciu zepchnięty został nasz naród, zwieczniony przez wojnę i politykę władzy rewolucyjnej. My jedni dotąd poznaliśmy ten tor ku Golgocie narodów i uprzedzamy was o niebezpieczeństwie.

DO PISARZY CAŁEGO ŚWIATA.

My osobiście ginimy. Jeszcze nie widzieliśmy przed sobą nawet brzasku wyzwolenia. Wielu nas już nie jest w stanie oddać potomkom przeżytych, strasznych doświadczeń, więc wy je poznajcie, zbadaście obejrzycie, wolni pisarze! Izby oczy pokoleń żyjących i przyszłych były otwarte na nie. A jeżeli wy to uczynicie, nam lżej będzie umierać!

Jakoby z lochów podziemnych ślemy ku wam to pismo. Sporządzamy je z wielkim ryzykiem, z ryzykiem dla życia przesyłamy za granicę. Nie wiemy nawet, czy dostanie się ono na karty wolnej prasy. A jeżeli dostanie się, jeżeli nasz głos z poza grobu zadźwięczy pośród was, zaklinamy: wsłuchajcie się, wmyślcie się. A wtedy miara postępu naszego wielkiego, nieżyjącego pisarza, Lwa Tołstoja, który w swoim czasie krzyknął głosem zwróconym do całego świata: Nie mogę milczeć! stanie się zasadą i dla was.

Wystrzał armatni żywym człowiekiem.

NABITO ARMATĘ CZŁOWIEKIEM I WYSTRZELONO. PRÓBA WIELKIEJ ZREČ-NOŚCI I ODWAGI

„Nabić nim armatę i wystrzelić“ — głosi stare powiedzenie, używane w gniewie, gdy określić się chce, że ten ktoś nie więcej nie wart, jak tylko garść pakul, lub kuli, może sobie iść na zatracenie.

Kiedy powiedzenie to puszczało w kurs, czy mógł kto wówczas przypuścić, że będzie to nie tylko zwrot retoryczny, ale stać się może faktem i że będzie się urządzało kiedyś

widowiska, rekordowy wystrzał armatni, gdzie kulą armatnią będzie człowiek.

Ot, akrobatyczna sztuczka, sensacyjna na razie, bo to coś do tej pory niebywałego. Sztuczkę tą pokazywali w Turynie bracia Zuechini, Ugo i Edmund. Edmund „obsłużył“ armatę, a Ugo użyty został jako kula armatnia.

Tysiące widzów zgromadziło się na ol-

Rozmaitości ze świata.

WAŻNE ODKRYCIE LITERACKIE. W jednym z zamków Worsteru znaleziono ostatnio wielki zbiór listów z XVII-go wieku, po między którymi naliczono około 1000 autografów podróżnika angielskiego, kapitana Bowry. Prowadził on bardzo ożywiony handel morski z Ameryką i utrzymywał przyjacielską korespondencję z Danielem da Foe. Wynika z niej, iż udzielił on znakomitemu pisarzowi szczegółowych informacji o wyspie Juan Fernandez i o jej awanturnych nieszczańcach na dwa lata przed ukazaniem się „Robinzona Cruzoa“. Przypuszczają z tego powodu historycy literatury, że pomysł napisania tej słynnej opowieści należał raczej do Bowryego, nie zaś do Daniela da Foe.

ZDUMIEWAJĄCA ODPOWIEDZ. Moskiewskie „Izwestja“ zamieszczają autentyczną jakob- odpowiedź pewnego nauczyciela, kierującego szkołą w Zabajkalskim okręgu naukowym. Pedagog ów, doprowadzony do rozpacz, niestannymi ankietami, pozbawionymi sensu i celu, odpisał na zapytanie, czy i wiele dokonano wycieczek w okolice. „Z powodu absolutnego braku jakiegokolwiek okolicy, wycieczek nie było wcale“.

ORYGINALNE ZAPROSZENIE. Pastor Anderson, któremu udowodniono szereg zbrojnych napaści i udział w paru morderstwach, skazany został przez trybunał w San Louis na karę śmierci przez powieszenie. Sedziowie po ogłoszeniu wyroku, postawili zbrodniarzowi tradycyjne pytania, odnoszące się do ostatniego życzenia. Andersonowi pozwolono, na jego prośbę, rozesłać do sześciu swoich najserdeczniejszych przyjaciół wezwanie do asystowania przy wykonaniu wyroku. Zawiadomienia wydrukowane zostały na wspaniałym czerpanym papierze i ozdobione artystycznymi wienkami. Widział na nich następujący tekst: „Wielcebnny pastor R. W. Anderson ma zaszczyt prosić WPana o łaskawe przybycie na akt powieszenia go, który odbędzie się dnia 5-go maja 1927 roku o godz. 5-tej rano w gmachu więzienia w Cottingham, San-Louis“.

ORYGINALNE „VIRIBUS UNITIS“. Przeszło 15.000 par młżeńskich rozwodzi się

Nowy sposób konserwowania zwłok.



Profesor Hochstetter, kierownik instytutu anatomicznego w uniwersytecie wiedeńskim wynalazł nowy sposób konserwowania zwłok ludzkich, które zachowują trwale ten sam stan, w jakim były w chwili konserwowania. Rycina nasza przedstawia profesora Hochstettera w gronie swoich uczniów w czasie konserwowania zwłok nową metodą.

przeciętnie co roku w Chicago, przyczem następstwa tego aktu często muszą być wysoce nieprzyjemne dla strony męskiej, skoro upośledzona pleć „silna“ postanowiła utworzyć „związek rozwiedzionych małżonków“, by, po między innymi, uzyskać zniesienie prawa o wypłacaniu alimentów. Związkowcy, na usprawiedliwienie swoje, nadmieniali, że wiele bardzo kobiet „fachowo“ już uprawia rozwód, pobierając jednocześnie po kilka rent od szeregu swoich ex-mężów, co pozwala im prowadzić wystawne życie kosztem w pocie czoła pracujących, a wielce naiwnych „rozwodników“.

OBELGI Z ZACHOWANIEM FORM TOWARZYSKICH. Jeden z przedstawicieli Labour Party, występując w Izbie Gmin bardzo gwałtownie przeciwko prokuratorowi generalnemu, obrzucił tego wysokiego dygnitarza państwowego stekiem obelg. Ponieważ jednak w angielskim środowisku parlamentarnym głęboko zakorzenione są tradycje przyzwyczajonych form towarzyskich, przeto styl krasomówczy tej ostrej napaści był istotnie niezwykły: „Oświadczam, iż czcigodny gen-

telman jest chamelem i kłamcą!“. Większość członków Izby Gmin wypowiedziała się za wykluczeniem ich kolegi na szereg posiedzeń, aczkolwiek pierwsza część zdania zawierała epitet „czcigodny gentelman“.

TRYBUNAŁ HONOROWY. Celem skutecznego przeciwdziałania nieracjonalnym formom dawania satysfakcji w postaci pojedynku powstaje w Toskanji stały trybunał honorowy pod przewodnictwem komandora Jacopo Gelli, który rozpatrywać będzie — za uprzednią zgodą obopólną stron — wszelkie sprawy na tle zniesławienia czei ludzkiej. Projekt takiego trybunału, którego siedziba znajdować się będzie we Florencji, spotkał się z gorącym przyjęciem całego społeczeństwa włoskiego.

NAJDŁUŻSZY GAZOCIĄG NA ŚWIECIE. W Stanach Zjednoczonych A. P. rozpoczęto budowę gazociągu z Panhandle-Field do Kansas-City, którego długość wynosić ma 720 kilometrów z rur o średnicy 20 i 22. Koszta instalacji tego rurociągu obliczone są na 20 milionów dolarów.

Rozsadził czaszkę dynamitem.

Trup mężczyzny bez głowy.

W Greifenstein, w Austrii, wydobyto z Dunaju trupa mężczyzny bez głowy.

Stwierdzono, że są to zwłoki 24-letniego syna chłopskiego, który w straszliwy sposób popełnił samobójstwo.

Mianowicie, ułożywszy się na brzegu rzeki, samobójca włożył do ust patron dynamitowy i spowodował wybuch. Siła eksplozji zerwała mu czaszkę na strzępy, poczem tułów spadł do rzeki i został wyrzucony przez fale.

Z dwóch dolarów robili trzy!

PROBA OSZUSTWA. — ADWOKAT POZORNIE GODZI SIĘ NA SPÓŁKĘ Z FAŁSZYWYMI DOLARÓW. — POLICJA CZUWA. — W PUŁAPCE.

(?) Bywają oszuści mądry i głupi. Wyrafinowani i hultaje, mający tak kiepskie pojęcie o swoich bliźnich, że nie wysilają się zbytnio, bo sądzą, że ktoś jest głupszy jeszcze od nich, gdy się zaś powie komuś w dzisiejszych czasach, że z dwóch dolarów można z łatwością zrobić trzy, nie oprze się tej pokusie „solidny“ nawet obywatel.

Ubiegłej soboty zatelefonował niejaki Erwin Strobl do jednego ze znanych wiedeńskich adwokatów, czy nie przystąpiłby do spółki doskonale rentującego się interesu do dolarowego. Ponieważ ów adwokat znał Strobla z lat dawnych, zaprosił go na konferencję dla omówienia tego interesu. Tego samego jeszcze dnia zjawił się u adwokata Strobl

w towarzystwie drugiego jegomościa, niejakiego Harky'ego, i opowiedział, że zna pewnego Rosjanina, który fałszuje dolary w ten sposób, że z dwóch dolarów robi trzy. Szuka spółnika, któryby mógł puścić w kurs fałszowane banknoty.

Adwokat pozornie zgodził się przystąpić do tej spółki. Na żądanie Strobla dał im banknot dolarowy i 350 szylków na zakupno chemikalji. Wieczorem trójka owa, tj. Strobl, Horky i Rosjanin Borosdin mieli się zejść u adwokata dla zademonstrowania roboty około sporządzenia fałszywych dolarów.

Na tę schadzkę zaprosił adwokat dwu agentów policji i ukrył ich w swoim mieszkaniu. Trójka zjawiła się w oznaczonej porze

i Borosdin zaczął demonstrować na przybliżonym aparacie. Wziął dwa banknoty dolarowe, pociągnął po nich pędzelkiem, włożył do aparatu i wyciągnął trzy dolary.

Zręcznym trikiem zdołał w ostatniej chwili wsunąć w owe dwa dolary, zamiast świstka papieru, banknot dolarowy i udawał że to jego aparat tak dokładnie odbił sfałszowany dolar.

Widocznie trójka tych głupich oszustów chciała tylko wyludzić dolary od adwokata, a te swoje sztuczki prestidigatorskie pokazywali już niejednokrotnie, a tylko z lepszym rezultatem, bo u adwokata spotkali się z funkcjonariuszami policji i powędrowali do aresztów.

Ta trójka oszustów grasowała już w 1925 roku w Budapeszcie, gdzie oszustwa ich wyszły na jaw. Ulotnili się jednak rychło i wypłynęli po dwuletniej przerwie we Wiedniu, ale już z mniejszym powodzeniem.

Lwów w rymach.

Cmentarz Łyczakowski.

Wieczny spoczynek racz dać duszom Panie
I niech im świeci światłość wiekuista!
Bo nieraz życie jak długie konanie
Było znękanym, jak droga ciernista.

Krzyż co na grobie stoi poczerniały
Zwolnił od ciężkich brzemion czyjeś barki
I serca, które w męce odrabiała
Na drogach życia znojęw swych szarwarki.

Przedziwny ogród, gdzie radość rozkwitów
Śmierć poswatała ze smętkiem pomników,
Gdzie w złocie codzieli budzących się świtów
Płacze wieczysta żałoba krzyżyków.

Przedziwny ogród, gdzie na piórka ptaków,
Na ros brylanty i na radość kwiatów,
Cieniem męczenników Chrystusowych znaków
Kładzie się cicha zaduma zaświatów...

Mieczysław Opalek.

Nagroda literacka m. Lwowa.

Na onegdajszym posiedzeniu Sekcji V-tej magistratu lwowskiego postanowiono utworzyć, począwszy od roku 1928, stałą nagrodę literacką m. Lwowa, przyczem wyznaczono dwie nagrody literackie za r. 1927 po 5.000 zł., które uchwalono przyznać pp. Stanisławowi Rossowskiemu i Michałowi Rollemu.

Poza nagrodą literacką sekcja V-ta magistratu uchwaliła wezwać magistrat, aby wziął pod rozwagę sprawę ustanowienia jednej honorowej emerytury dla zamieszkałego we Lwowie literata, który nie może już pracować a ma zasługi dla Lwowa z tytułu swych prac literackich.

Uczeni w Tatrach i na Podhalu.

(kap) Badania Tatr i Podhala są od szeregu lat kontynuowane systematycznie przez naszych uczonych, którzy rok rocznie zjeżdżają do Zakopanego i okolicy dla prowadzenia swych badań na miejscu.

W roku bieżącym przyjadą do Zakopanego i zajmą się badaniem Tatr i Podhala geologowie Rabowski i Z. Passendorfer z Państwowego Instytutu Geologicznego; mineralogowie Jaskólski i Gaweł asystenci Un. Jag.; botanicy prof. Szafer (soecologia roślin) i dr. M. Sokołowski (lasy tatrzańskie). Faunę tatrzańską badać będą: prof. Un. Warsz. Roszkowski, kustosz Muzeum Fizjograficznego Pol. Akad. Um. Fudakowski oraz Koźmiński, Tenenbaum i Wolski z Warszawy. Etnograficzne badania prowadzić będą: prof. Chybiński (nad

muzyką ludową) i prof. Antoniewicz. W Bukowinie i okolicy badania nad osadnictwem prowadzi inż. K. Dobrowolski.

818 tysięcy budynków w 5 latach.

Anglia bardzo silnie popiera ruch budowlany. W r. 1926 w oparciu o subwencje rządowe i samorządowe (wypłacane w formie premii dla właścicieli nowych budowli) wzniesiono ogółem około 132.000 mieszkań (przeważnie dwu i trzy pokojowych, typu robotniczego). Ta akcja zachęciła budownictwo prywatne, które również przyniosło dorobek około 64.000 mieszkań. Razem jeden rok dał lokale dla blisko 200 tysięcy rodzin, co znacznie wyrównało zaniechania z czasu wojennego.

W ogólności pomoc rządowa na budownictwo prywatne wyniosła w przeciągu ostatnich pięciu lat blisko 500 milionów funtów szterl., za co wzniesiono ogółem 818.000 budynków.

WINA RIEDLA

Konsumpcja alkoholu w Polsce.

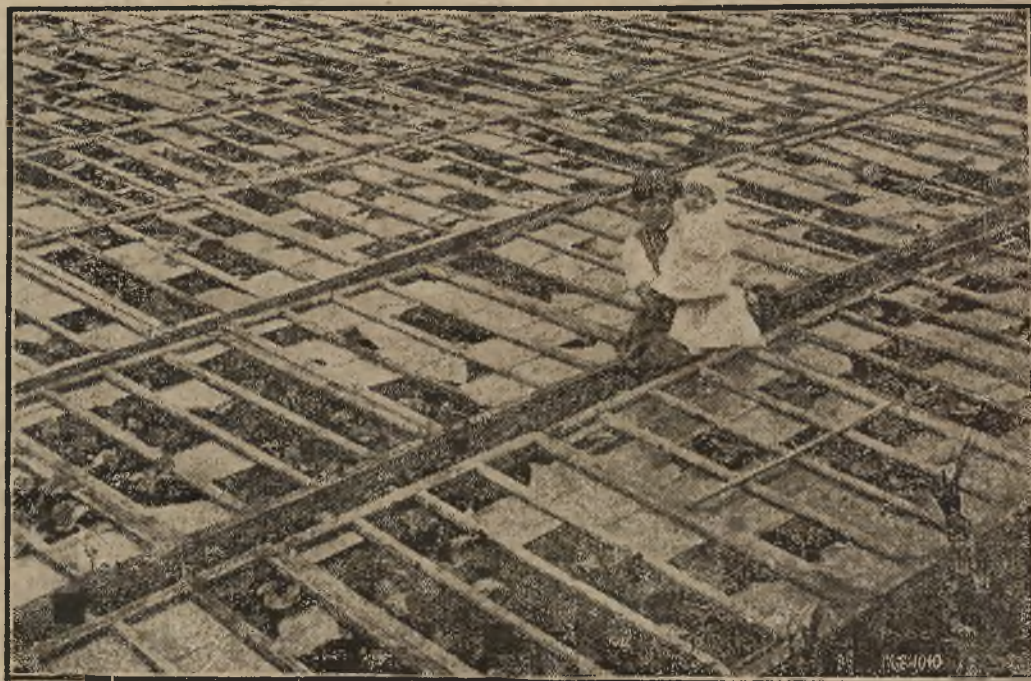
Zużycie alkoholu w Polsce wynosi przeciętnie 2 litry na głowę, rozumiejąc spożycie w postaci trunków spirytusu 95%-owego. Spożycie na głowę alkoholu dla celów technicznych wynosi 0.4 l. Świadczy to o dosyć dużym spożyciu alkoholu w Polsce w postaci trunków, jeśli zważywszy, że Polska pod tym względem zajmuje drugie miejsce po Francji (2.7 l.), a przed Czechosłowacją (1.8 l.), Holandją (1.3 l.), Belgią (1.3 l.) i innymi krajami Europy.

W królestwie filmu.



Hollywood (w Kalifornii) jest królestwem filmu, tęsknotą wszystkich gwiazd filmowych. Niebezpieczeństwo wybuchu pożaru w tej miejscowości jest wielkie, stąd największym budynkiem w Hollywood jest budynek straży pożarnej, przedstawiony na naszej rycinie.

Skutki burzy gradowej.



Wielka burza gradowa, która przeciągnęła w ubiegłą sobotę nad Lwowem, poczyniła nietylko ogromne szkody w samym mieście (wybijając tysiące szyb), ale daleko jeszcze większe spustoszenia wyrządziła w ogrodach i cieplarniach, niszcząc warzywa i kwiaty. — Rycina nasza przedstawia cieplarnię w jednym z ogrodów, gdzie grad potłukł prawie wszystkie szyby.

Artysta ukąszony w pierś.

Napad histeryczki na ul. Rappaporta.

(d.) W realności przy ulicy Janowskiej 1. 52 mieszka artysta dramatyczny, Witold Ostrowski. On to, wczoraj przed wieczorem przechodził ulicą Rappaporta, na której został zaatakowany przez pewną kobietę. — Atakującą była niejaką Stanisława Partyka, rodem z Mołoszkowice koło Jaworowa, licząca lat 25, sądownie już karana, zamieszkała przy ul. Kętrzyńskiego 1. 11 a.

Partyka, zobaczywszy artystę Ostrowskiego,

chwyciła cegłę

i rzuciła nią na Ostrowskiego, aby go pobić. Ostrowski jednak wyrwał jej z rąk

cegłę i udaremnił skierowany na siebie zamach. Wówczas Partyka ze złości na Ostrowskim

podarła całe ubranie,

a gdy w pewnym momencie Ostrowski skutkiem tego stanął obnażony, Partyka jeszcze raz rzuciła się na niego i

ugryzła go w lewą pierś,

powodując znaczny upływ krwi, poczem zbiegła. Zawiadomiona o tym wypadku policja, w dwie godziny później odszukała Partykę i oddała ją do aresztów. Na razie aresztowana nie wyjawiała przyczyny urażonego ataku na p. Ostrowskiego.

Oszukańcze biuro strąceń małżeństw.

Wymiana listów i warunki pośrednictwa.

(d.) Przed kilku miesiącami w pismach polskich pojawiły się liczne matrymonialne ogłoszenia, za pomocą których mężczyźni poszukiwali żon, kobiety zaś mężów. Rzecz naturalna, że ogłoszenia takie miały powodzenie. Chętni wstąpić w stan małżeński masowo listownie zgłaszali się pod wskazanymi adresami, a po dłuższym wyczekiwaniu otrzymali odpowiedzi.

Pochodziły one aż z Budapesztu, z biura strąceń małżeństw niejakiej Teresy Deutsch, zamieszkałej tam przy Erzsébet Körut Nr. 17. Biuro to obliczone na zysk w pierwszym rzędzie nadesłało swój prospekt, wykazując, ile to „szczęśliwych“ i „bogatych“ małżeństw skojarzyło, a przytem zawiadamiało, że odnośna „dama“ lub interesowany „pan“ na przesłany list załatwienie sprawy powierzyli właśnie właściciele tego biura.

Zarazem pani Deutsch podawała warunki co do pośrednictwa. Zgodnie nie żądała

jedynie pobierała 140 zł. tytułem wynagrodzenia i to w dwóch ratach. Połowę przy „zawarciu znajomości“ z odnośną osobą, drugą zaś połowę „po ślubie“. Natomiast „zwyczajne wynagrodzenie“ w formie jednego procentu od posagu „płaci dotycząca dama“, której „warunek ten jest znany“.

Wreszcie pani Deutsch obszerny list swój kończyła następującej treści ustępem:

„Sposobność zawarcia znajomości nastąpi wówczas, gdy pośrednictwo „dojrzeje“ do tego stopnia, iż będę mogła W Panu oddać adresy „dotyczących dam“ w celu wdrożenia bezpośredniego porozumienia się. Za jednorazową zapłatą kwoty 70 złotych „zobowiązuję się“ do pośredniczenia w zawarciu znajomości tak długo, dopóki „zabieg“ nie zostanie „uwieńczony“ małżeństwem. Nowych kosztów nie wymagam.“

Taka odpowiedź aż nadto jasno dowodzi, że biuro strąceń małżeństw pani Deutsch

PIĘGI

liszaje i czerwoność skóry Czeremchowego
znikną przez użycie
kremu, mydła i pudru.

Skład wysyłkowy: Perfumerja Enis,
Lwów, Skarbowska 6, ob. kina Lew.

jest obliczone na wyzysk łatwowiernych kobiet i mężczyzn. Toteż niektóre osoby, połapawszy się na zamiarach tego Biura, a nawet podejrzuwając uprawianie handlu żywym towarem, otrzymane listy przesyłały władzom policyjnym. Ze względu na to, że p. Deutsch

przebywa w Budapeszcie, przeto sprawę tę badała Główna Komenda policji państwowej w Warszawie, która ostatecznie przysłała do wniosku, że pod płaszczykiem kojarzenia małżeństw ukrywają się jakieś oszukańcze zamierzenia.

Ustawa o najmie pracy.

Uregulowanie położenia pracowników umysłowych.

Ustawa o najmie pracy pracowników umysłowych, po rozpatrzeniu przez komisję prawniczą, wejdzie niebawem pod obrady rady ministrów. Komisje opiniodawcze zgłosiły cały szereg poprawek, które wpłynęły na ostateczną redakcję. Między innymi komitet wykonawczy centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych domaga się wprowadzenia zmian następujących:

Okres pracy próbnej nie powinien przekraczać jednego miesiąca. Trzymiesięczny termin wypowiedzenia pracy winien obowiązywać wyłącznie pracodawcę, a nie pracownika. Pracownik winien mieć prawo wypowiedzenia pracy na jeden miesiąc. — Kilkakrotnie, następujące jedno po drugim wypowiedzenie pracy przez pracodawcę, nie powinno być uwzględnione w ustawie. Zaznaczyć tutaj należy, że komisja opiniodawcza gospodarcza domaga się skreślenia powyższego punktu.

Komitet wykonawczy domaga się dalej zmiany artykułu, który przewiduje wypadki niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę w ten sposób, aby mogło ono nastąpić bez zachowania terminu trzymiesięcznego wypowiedzenia, względnie trzymiesięcznego odszkodowania wyłącznie w wypadkach popełnienia przez pracowników niewątpliwego przestępstwa natury kryminalnej lub etycznej.

Regulaminy pracy winny być opracowane przez pracodawcę w porozumieniu z przedstawicielstwem pracowników. Kwestje sporne rozstrzyga inspektor pracy.

W końcu komitet wykonawczy domaga się, by za każdy przepracowany rok w przedsiębiorstwie, przy zwolnieniu lub w razie śmierci pracownika wypłacano mu jednomiesięczną pensję tytułem odprawy.

Sielanka miłosna przed sądem.

Rozprawa przy drzwiach zamkniętych.

(K. D.) Nie umilkły jeszcze echa afery miłosnej Philippa i Grossówny, a już mamy nową, potworniejszą może nawet, niż pierwszą.

Ona Adela K., urzędniczka prywatna, dorodna, inteligentna, solidna. On Jerzy K., funkcyjnarzusz magistracki, przystojny, akładny o miłym wejściu chłopak.

Poznali się w roku 1924 w karnawale na wieczorku w „Gwieździe” i pokochali się. W czerwcu r. 1924 wkradł się pomiędzy zakochaną parę dyssonans, który doprowadził do zerwania znajomości.

A że miłość prawdziwa zwykła nie rdzewieć, więc nie dziwnego, że już w styczniu 1925 r. panna Adela dała się przeprosić, wierząc niezłomnie w uczciwość matrymonialnych planów ukochanego.

Pan Jerzy wprawdzie mówił ciągle o ołtarzu, wspólnym gniazdku i wspólnej drodze życia, jednak mimo wszystko traktował swą rolę raczej po donżuańsku.

Adela na tem nie zdołała się poznać, wierzyła Jerzemu bez zastrzeżeń, bo go kochała.

Wiare tę oczywiście pan Jerzy wykorzystać potrafił po „męsku”. Pewnego majowego wieczoru w roku 1925 w czasie wybieżki na pola kulparkowskie, pod wpływem solennych przysięg Jerzego, — Adela zdecydowała się wychylić z nim puhar miłosnej rozkoszy aż do dna.

Skutki tego kroku nie dały na siebie długo czekać. Adela poczuła się matka.

— Najdroższa, — nie rób sobie nic z tego... ja to wszystko wyrównam... dziecku naszemu dam nazwisko... wkrótce się pobierzemy — mawiał Jerzy do swej ofiary.

Mijał miesiąc jeden, drugi — Jerzy zapewnienia swe odnawiał stale. Adela wierzyła. Sięgnęła nawet po swe skromne ozdoby, które zabrał Jerzy na zakupno obrączek ślubnych i garnituru dla siebie. Minał miesiąc trzeci. Jerzy już zmienił się nie do poznania. Mówił począł o przeszkodach, jakie czynią mu jego rodzice, a co więcej zaprowadził Adelę do akuszerki celem unicestwienia macierzyństwa.

Adela w ostatniej chwili oparła się pod daniu niedozwolonej, a zbrodniczej operacji. Jerzy pozornie uległ jej woli, by w końcu uporać się z „kłopotem” w inny sposób. Po kilku dniach udało się Jerzemu skusić Adelę, by usiadła razem z nim na rower dla przejażdżki. Nie podejrzuwając żadnego podstęp, Adela spełniła życzenie swego wybrańca. I pojechali.

W tem rower nagle się przewrócił. Adela upadła na ziemię i silnie się potłukła. — Dla Jerzego jednak obrażenia te wydały się zbyt słabe, dlatego przyskoczył czempredek do leżącej na ziemi Adeli i poturbował ją w zgola niehumaniczny sposób.

Skutki tych razów okazały się fatalne. Adela rozechwiała się ciężko — w rezultacie czego pan Jerzy pozbył się „kłopotu”. Spieniewierana długotrwałą chorobą panna Adela eudem niemal utrzymała się przy życiu i w końcu stopniowo wróciła do zdrowia.

Jerzy do niej już więcej nie wrócił. Pretenzji swych do niego zmuszona jest dochodzić Adela na drodze sądowej.

Epilogu tej tragedji panny Adeli K. część pierwsza rozegrała się wczoraj w Seceji III. przed sędzią r. Pokornym. Jakże szczegóły ujawniła rozprawa, nie wiemy,

gdyż odbywała się ona przy drzwiach zamkniętych.

Musiały jednak szczegóły te być dla oskarżonego Jerzego F. miazdzące, skoro w wyniku rozprawy wczorajszej, sprawa ta przekazana została prokuraturze przy sądzie okręgowym karnym.

Oskarżał prok. Naszkowski. Oskarżycielkę zastępował adw. dr. Żywiecki. Jerzego F. bronił adw. dr. Grund.

Skandaliczne stosunki we Lwowie.

Szpital i Pogotowie ratunkowe.

(d.) Ubiegłej niedzieli popołudniu patrolujący posterunkowy Cach na ul. Janowskiej przytrzymał umysłowo chorą kobietę, nieznanego nazwiska, która jedynie w koszuli biegła po ulicy. Z trudem udało mu się szalejącą kobietę zatrzymać, zanim na miejsce przybył wóz Pogotowia ratunkowego. Następnie nieszczęśliwa chorą Cach przewiózł do szpitala. Tu jednak dyżurny lekarz chorej nie przyjął. Wobec tego kobieta, dotknięta szaleem, pozostała na ulicy w obrębie szpitala powszechnego bez żadnej opieki, wywołując dalsze zbiegowisko. Co się później z nią stało, tego nikt z powołanych czynników nie mógł wyjaśnić.

Inny skandaliczny fakt odnosi się do Pogotowia ratunkowego. Wczoraj raną ciężko zachorowała Agata Zabkiewiczowa, żona robotnika, zamieszkałego przy ul. Peltewnej 1. 45. Lekarz miejski dr. Litwinowicz zdecydował, że Zabkiewiczowa musi być bezwzględnie przewieziona do szpitala i w tym celu wydał Zabkiewiczowej kartkę do Pogotowia ratunkowego z poleceniem prze transportowania chorej do gmachu szpitalnego. Gdy Zabkiewicz tam udał się, oświadczone mu, że przewieźć chorej nie można, gdyż obie karetki, tak samochodowa, jak też konna, są zepsute i weale na miasto nie wyjeżdżają nawet do wypadków.

Biedny robotnik, nie mając pieniędzy na przewiezienie żony do szpitala, począł narzekać na stosunki, a wówczas — jak mówił Zabkiewicz — jeden z „doktorów” na stacji ratunkowej skierował go do redakcji „Wieku Nowego”, by w niej użalił się. Pojawienie się Zabkiewicza w „Wieku Nowym” zakończyło się tem, że kosztem redakcji jego chorą żonę przetransportowano do szpitala.

Z sali sądowej.

Echa zabójstwa śp. Wenklera.

(KD) Jak już naszym Czytelnikom wiadomo z powodu śmierci śp. Wenklera, która nastąpiła wśród szczególnie podejrzanych okoliczności, w grudniu ub. r. stawali przed Sądem okręgowym karnym dozorczy arestów policyjnych: Bazyli Kaczor i Michał Kowalkowski — oskarżeni o śmiertelne pobicie przebywającego w swoim czasie w tamt. aresztach śp. Romana Wenklera.

W wyniku grudniowej rozprawy Kaczor skazany został na 10 mies. ciężkiego więzienia, Kowalkowskiego zaś uwolniono z braku dowodów winy.

Przeciw temu orzeczeniu Trybunału prokuratura wniosła zażalenie nieważności do Sądu Najwyższego, który wyrok zasadzający Kaczora zatwierdził, znosząc równocześnie wyrok uwalniający Kowalkowskiego.

Na skutek tej decyzji tut. Sąd okręgowy karny przeciw Michałowi Kowalkowskiemu zarządził ponowną rozprawę, która rozpoczęła się wczoraj.

Trybunałowi przewodniczy radca Bajor. Oskarża prok. Wondrausch. Broni adw. dr. Batycki.

Oskarżony kategorycznie zaprzecza swej winie.

Świadkowie jednak przesłuchani dotąd zeznali bardzo obciążająco dla niego.

Dziś dalsze przesłuchiwanie świadków.

Kradzież 25 tysięcy sztuk papierosów.

(KD) Znany złodziej Kazimierz Popielowski z Zamarstynowa nie mając nic lepszego do roboty w towarzystwie Jakóba Ditricha w dniu 11. maja br. z wozu Łyndy Dmytra, rolnika z Czerlan skradł w Rynku całą skrzynię papierosów „Wisła“ zawierającą 25 tys. sztuk.

Pozbyto ten towar przy pomocy kupca Natana Siegla i koryntjanki Zofii Ruczko.

Wczoraj przed r. Łyczkowskim odbyła się rozprawa przeciw całej tej szajce.

Nie stanął jedynie Popielowski, który grając „świrka“ przebywa na razie w Zakładzie kulparkowskim.

Po przesłuchaniu oskarżonych oraz świadków sędzia ogłosił wyrok skazujący Ditricha na 4 miesiące ciężkiego więzienia, uwalniając Ruczkę z braku dowodów winy. Natana Siegla skazujący na 10 dni aresztu.

Oskarżał prok. Janisch, bronili adwokat dr. Szewczuk i dr. Dattner.

Terminator pobił akademika.

(KD) Leopold Wilner, terminator, i Herman B. akademik, obaj mieszkańcy Zamarstynowa bardzo się lubili.

Z jakiej przyczyny — to już ich tajemnica.

W zimie ub. r. około godziny 10-tej w noc spotkali się na ciasnej ulicy. Staneli sobie na nagiętki. Zawrzała walka. Akademik zmużony został do odwrotu poczęstowany przez Wilnera trzykrotnie nożem (raz w plecy, a dwa razy w lewe ramię).

Epilog tej awanturki odbył się wczoraj przed sędzią r. Szulślawskim, który po przeprowadzeniu rozprawy skazał terminatora Wilnera na 4 miesiące ciężkiego więzienia.

Expose min. Zaleskiego i Czechowicza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (j) W najbliższych dniach ma się zebrać komisja sejmowa spraw zagranicznych, na której wypowie expose o sytuacji międzynarodowej minister spraw zagr. Zaleski. Również ma się odbyć w najbliższych dniach posiedzenie sejmowej komisji skarbowej, na której min. skarbu Czechowicz zlustruje obecną sytuację finansową państwa. Według obiegających pogłosek dotychczasowa abstynencja ministra skarbu Czechowicza na posiedzeniach komisji była spowodowana rozdziewkiem, jaki zaistniał między Sejmem a rządem na tle rozmaitych zagadnień państwowych.

MANEWRY WOJSK SOWIECKICH NAD GRANICĄ POLSKĄ.

Berlin. 11. lipca. (Pat) Prasa podaje wiadomość otrzymana jakoby z Warszawy przez Paryż o przesunięciach oddziałów sowieckich nad granicą polską i o wydaniu przez władze sowieckie zarządzeń, mających uniemożliwić ucieczkę zbiegom politycznym Sowietów przez granicę polsko-sowiecką.

PODPISANY DEKRET.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (i) Wczoraj Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret o otwarciu krótkoterminowego kredytu zagranicznego w wysokości 15 milionów zł. dla rządu polskiego. Dekret ten wpłynie do Sejmu w terminie przepisany, w ciągu 14 dni po podpisaniu.

Podwyżka płac urzędniczych.

Dodatkowe kredyty budżetowe.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Według pogłosek kulturalnych Min. skarbu przygotowuje ustawę w sprawie dodatkowych kredytów budżetowych, zawierających pozycję

na podniesienie płac urzędników państwowych.

Wysokość kredytu nadwyżajnego wynosić ma 200 milionów złotych. Od tego kredytu zawisłe są wszystkie wydatki objęte projektem. Podobno

podwyżka płac urzędniczych określona jest nie w tym stosunku, jak to w swoim czasie zapowiedział wicepremier Bartel.

Przewodniczący komisji pracy, b. minister Gustaw Simon, złożył min. skarbu Czechowiczowi memorjał, dotyczący podwyżki pensyj urzędniczych. Memorjał ten przedstawia faktyczny stan obecny, z któ-

rego wynika, że

nawet urzędnicy X grupy nie posiadają minimum egzystencji.

Zauważyć należy, że urzędnicy grup niższych, niż X. stopnia stanowią 75 procent funkcjonariuszy całego państwa. Memorjał przedstawia dalej wzrost cen poszczególnych artykułów i motywuje konieczność podwyżki pensyj.

Jednakże chociaż w łonie rządu o podwyżkach urzędniczych ciągle się mówi i roztrząsa różne projekty, to

decyzje dotychczas nie zapadły.

Jedna tylko rzecz jest realna, mianowicie, że

dnia 1 sierpnia otrzymają urzędnicy podwyżkę dodatku mieszkaniowego w tym stosunku, w jakim wzrosło komorne.

Nowa pożyczka dla Polski

w wysokości 20 milionów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) „Berliner Börsen Kurjer“ donosi z Amsterdamu, iż „Niederländische Bank“ ma wejść w porozumienie z Bankiem

Polskim w sprawie realizacji 20-miljonowej pożyczki dla Polski. Realizację pożyczki popiera 16 wielkich banków miejscowych.

Gen. Żymierski przed sądem.

Zeznania świadka gen. Władysława Sikorskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) W miarę rozwijania się procesu przeciwko generałowi Żymierskiemu. wzrasta zainteresowanie wśród publiczności. Wczorajsza rozprawa wypełniona była

zeznaniami generała Sikorskiego.

płukownika Maciszewskiego, b. premiera Skulskiego i innych. Sala wypełniona była publicznością. Najbardziej sensacyjne

zeznania świadka pośła Popiela zostały jednakowoż odłożone do 16. bm.

Długa kolejka świadków rozpoczyna b. premier i minister spraw wojskowych, generał Władysław Sikorski.

W sprawie „Protektów“ powstały zarzuty dopiero w jesieni 1925, a to na skutek krytycznych głosów, jakie padły w prasie i na komisji sejmowej. Generał Żymierski nie komunikował się z generałem Sikorskim w sprawie założenia „Protektów“. Raport generała Góreckiego, po nakazanej kontroli „Protektów“, wypadł dla niej przychylnie. Generał Sikorski oświadczył, iż był zawsze zwolennikiem krajowego przemysłu wojennego. Generał Sikorski mówił, iż z początku nie był zwolennikiem generała Żymierskiego dlatego, że był on młodym i niedoświadczonym na stanowisku szefa administracji armji. Okazało się jednak, że

generał Żymierski wniósł do swojej pracy bardzo dużo inicjatywy i energii i że w dzieło odbudowy armji położył duże zasługi.

Następnie świadek płukownik Maciszewski, szef korpusu kontrolerów oświadczył, iż przy badaniu przez korpus kontrolerów cen zakupionych materiałów przez szefostwo administracji, wydały się one zbyt wygórowane i dlatego też zwrócono się do szefostwa administracji o ponowne zbadanie sprawy.

W sprawie oferty firmy „Tank“ świadek stwierdza, że zarządzone, po odrzuceniu przez generała Żymierskiego tej oferty, badanie nie wykazało złego gatunku materia-

łów. Dlatego też korpus kontrolerów nie zgodził się na unieszczenie „Tanka“ na czarnej liście. Zresztą świadek wyraża się bardzo korzystnie o pracach generała Żymierskiego, zwłaszcza w kierunku popierania przemysłu krajowego. Generał Żymierski niejednokrotnie uchronił skarb państwa od dużych strat.

Świadek Władysław Berman, przemysłowiec, przyjaciel generała Żymierskiego i jeden z założycieli Banku Zjednoczenia kooperatyw stwierdza, iż instytucja ta była oparta na silnych i trwałych podstawach. Na pytanie prokuratora, czy składał świadek generałowi Żymierskiemu podarunki — odpowiada, iż raz otrzymał od niego generał Żymierski zegar na imieniny. Umieblowanie saloniku sprzedał mu tania przy likwidowaniu swojego mieszkania.

Zeznania pozostałych świadków, inżyniera Skulskiego i inżyniera Świętochowskiego oraz redaktora Kwiecińskiego i Millera nie wniosły do rozprawy żadnych istotnych momentów.

Po ukończeniu zeznań świadków prokurator zgłosił wniosek

o zbadanie sędziego śledczego, podpułkownika dra Zielińskiego w związku z zarzutami oskarżonych o tendencyjne prowadzenie śledztwa.

Pomimo sprzeciwu obrony, sąd przychylił się do wniosku prokuratora. Podpułkownik dr. Zieliński przedstawił poszczególne fazy śledztwa, podkreślając, że postępowanie śledcze prowadzone było ściśle według przepisów procedury. Po ukończeniu przesłuchania sędziego śledczego, prokurator zawiadomił, że pociągnie obu podsądnych do odpowiedzialności karnej za nieumotywowane wystąpienie przeciwko sędziemu śledczemu.

W dniu dzisiejszym odbędzie się dalszy ciąg rozprawy.

Zbrojenia odwetowe Niemiec.

„...aby nie powtórzyło się nieszczęście z roku 1914”.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (i) „Kurier Poranny” donosi z Berlina: mowa belgijskiego ministra wojny o zbrojeniach niemieckich doprowadziła do powikłań dyplomatycznych pomiędzy Belgią a Niemcami. Rząd Rzeszy i kierownictwo Reichswehry są przerażone rewelacjami belgijskimi.

oświadczenie marszałka Focha, licza się ze stanowczym zwrotem w polityce zagranicznej wobec Niemiec.

„Echo de Paris” pisze, że niemieckie zbrojenia odwetowe są w pełnym toku. „Temps” podkreśla, że życzyliby sobie należało, aby cały świat usłyszał przestrogi belgijskiego ministra i miał się na baczności, aby nie powtórzyło się nieszczęście z roku 1914.

Warszawa. (j) Dzienniki francuskie omawiając wywody belgijskiego ministra wojny i

Nowa afera szpiegowska.

Gniazda szpiegów w różnych miejscowościach województwa wileńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Z Wilna donoszą o wykryciu na terenie województwa wileńskiego olbrzymiej afery szpiegowskiej na rzecz Sowjetów.

scowościach województwa.

Kierownikami tych organizacji byli ludzie oddani Sowjetom i pobierający za swoją pracę wysokie wynagrodzenia. — W wyniku przeprowadzonego śledztwa dokonano licznych aresztowań.

Nowoodkryta organizacja szpiegoska miała swoje siedziby w różnych miej-

Napad na listonosza.

Nieznani bandyci zrabowali mu 27.000 zł.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Z Łodzi donoszą o niesłychanie śmiałym napadzie na listonosza pieniężnego Stefana Lewkowicza. Wczoraj przed południem Lewkowicz wszedł do domu Nr. 11 przy ulicy Piotrkowskiej, gdzie mieści się Muzeum Miejskie. Na schodach napadli na niego z tyłu trzech bandyci.

runku. Listonosz Lewkowicz zmarł w następstwie zadanych mu ran.

Rzuca się w oczy fakt, że Lewkowicz miał do doręczenia w domu, gdzie go zabito,

przekaz na 1 złotego,

k którą to kwotę nieznany ofiarodawca przesłał Muzeum Miejskiemu. Z tego faktu wynikałoby, że mord i rabunek były uplanowane. W tym też kierunku rozwija się śledztwo policyjne.

Napadnięty otrzymał trzy rany w głowę i w serce. Bandyci zrabowali z jego torby 27.000 zł.

przeznaczonych dla przemysłowców łódzkich, poczem zbiegli w niewiadomym kie-

Tragedja nieszczęśliwej kobiety.

Samobójstwo z rozpacz po stracie męża.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Przed niedawnym czasem donieśliśmy o tragicznej śmierci inżyniera Lipskiego, który zginął zmiażdżony przez winde oraz że świadkiem jego śmierci była żona jego. W dniu wczorajszym, 25-lenia Eugenia Lipska popełniła samobójstwo przez odkrece-

nie kurka gazowego. Eugenia Lipska, po stracie ukochanego męża, uległa straszliwej depresji psychicznej. Dnie całe spędzała na modlitwie w kościołach i w domu. Wczoraj porwóciwszy z kościoła pozbawiła się życia.

Zbrodnia zakochanego chłopca.

Rozpłatał 13-letniej dziewczynce siekierą czaszkę, poczem powiesił się.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W dniu wczorajszym ulica Targowa na Pradze w Warszawie stała się widownią potwornej zbrodni na tle seksualnem. 19-letni pomocnik dozorca Piwowarski, zamieszkały przy ulicy Tarkowej 59,

szczę o miłości, myślał obecnie o nauce.

Piwowarskiemu odpowiedziała, że dla niej jest za głupi. O nie przyjdzie do małżeństwa, to ona wyjdzie tylko za urzędnika. Również rodzice Irenki nieprzychylnem okiem patrzyli na zaloty Piwowarskiego, grożąc nawet, że go wyrzuci z służby.

W początkach lipca właściciel domu wyjechał na wakacje, pozostawiając pod opieką Piwowarskiego kilkupokojowe mieszkanie na II p.

Do tego mieszkania przychodziła często Irenka biorąc z sobą książki, zeszyty i robotkę. Wczoraj o godzinie 10-ej rano udała się jak zwykle na II p. do mieszkania właściciela. Poszedł tam również Piwowarski dla podlewania kwiatów. Około godz. 1-ej matka Irenki zawołała córkę na obiad. Kiedy jed-

zamordował kilkoma uderzeniami siekierą 13-letnią córkę swego chlebodawcy Kłosowskiego, poczem popełnił samobójstwo przez powieszenie się.

Młody chłopak od dłuższego czasu zakochał się w 13-letniej Irence, zapowiadał, że po odbyciu służby wojskowej ożeni się z nią i będą żyli szczęśliwie.

Dziewczynka nie chciała jednak sły-

nak z mieszkania nikt nie odpowiadał, tknięta złem przecuciem zawołała męża i oboje, przy pomocy ślusarza, otworzyli drzwi.

Oczom ich przedstawił się straszny widok. Na podłodze leżała w kałuży krwi Irenka z rozpiętą czaszką. Obok na rurce gazowej wisiał na szelkach trup Piwowarskiego.

Jak wstępne śledztwo stwierdziło Piwowarski dokonał zbrodni w chwili, gdy Irenka chciała wyjść z mieszkania. Wtedy Piwowarski napadł na nią z tyłu i zadał jej

śmiertelny cios siekierą w głowę. Nderzeń'e rozpięto jej czaszkę.

Następni uderzył ją jeszcze raz leżącą w rękę. Położenie dolnej części ciała i obnażona lewa noga nasuwa przypuszczenie, że morderca dopuścił się defloracji. Zbrodnia była przygotowana. Świadcza o tem dwa listy. Jeden przygotowany przed spełnieniem jej, drugi zaś

pisany dopiero po zbrodni, splamiony krwią. W liście tym przeproszał właściciela mieszkania za wszystko, co się tu stało. W liście drugim pisze: Zabiłem Irenkę, bo ją pokochałem, a ona mnie nie.

WYBORY DO RADY NACZELNEJ „PIAST”.

Poznań. 11. lipca. (Pat) W zakończeniu obrad VI-go Ogólnopolskiego Kongresu PSL. Piast, wybrano nowych członków Rady naczelnej PSL. Piast w liczbie 84 osób. W skład Rady weszli między innymi: poseł Witos, rektor uniwersytetu krakowskiego Marchlewski, poseł dr. Kiernik, marszałek Sejmu Rataj, ks. prałat Bliwiński, wicemarszałek Sejmu Dębski, dr. Chącia i inni. Z okazji Kongresu PSL. Piast odbył się jednocześnie wielki zjazd manifestacyjny członków PSL. Piast oraz pierwszy zlot młodzieży wiejskiej. W zebraniu wzięło udział kilka tysięcy osób. między innymi znany ze swego wozu Michał Drzymała.

ZAMACH SAMOBÓJCZY LEKARZA.

(Telef. od naszego korespondenta)

WARSZAWA (j) Wczoraj przedpoł. dokonał w Poznaniu zamachu samobójczego lekarz miejski dr. Broecker. Ciężko rannego, który zażył ciankali potasu, przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie odano go natychmiast zabiegom lekarskim. Przyczyna samobójstwa leży we falcie zawezwania dra Broeckera onegdaj do sędziego śledczego. Natychmiast po przesłuchaniu przez sędziego śledczego dr. Broecker popełnił samobójstwo.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 12. lipca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej zadano za dolary efektywne zł. 8'92.

W jakim celu? Angażowanie panny na wyjazd do pomiarów na pograniczu.

(d) W urzędzie śledczym policji państwowej (ul. Kazimierzowska) uczyniła doniesienie p. Marja Męciska, zam. przy ul. Wncentego Pola 5, skierowane przeciw znanemu z szeregu afer policyjnych Janowi Giebułtowiczowi, zam. przy ul. Nowy Świat 5.

Manowicie w „Słowie Polskiem” pojawiło się ogłoszenie, że jest potrzebna panna do pracy biurowej. Pod podanym adresem pisemnie zgłosiła się córka p. Męciskiej, panna Zofia. Na ten list zawiął się u niej Jan Giebułtowicz, który, przedstawivszy się jako absolwent politechniki, zaproponował jej zaangażowanie do prac pomiarowych w Aleksandrii obok Równego. Giebułtowicz obiecywał jej tam pracę biurową z dziennej placą w kwocie 3 zł. na przeciąg trzech miesięcy, a następnie stała posadę biurową we Lwowie.

Matka jednak, umawiając się o warunki dla swej córki, nabrała podejrzenia, że Giebułtowicz chce wywieść jej córkę ze Lwowa w całkiem innym celu. To też udała się pod opiekę policji, prosząc o odpowiednią interwencję.

KINO „UCIECHA“ — Pasaż Mikolascha — ul. Sienkiewicza 6**Całość**

wyświetla dziś i w dnie następne najcenniejszą baśń „ILJADA“ HOMERA

Całość**HELENA i UPADEK TROJI**

W gł. rolach WŁ. GAJDAROW, HANNA RALF, ADA DARCLEA, BASSERMAN, STEINBRÜCK i KARL de VOGT. 27087 Ceny miejsc do godz. 6 w dnie powszednie o 50% niższe.

Klęski żywiołowe w Małopolsce Wschod.**Huragan zniszczył domy. — Burze gradowe trwają.**

Stanisławów, w lipcu.

(jz) Z różnych powiatów Małopolski wsch. sygnalizują w dalszym ciągu o nieustannych klęskach żywiołowych, które przymierzają już zaczynają katastrofalne rozmiary.

Onegdaj o godz. 17 zszalał straszliwy huragan z deszczem w gminie Olszanica, pow. Tłumacz. Wiele budynków zostało uszkodzonych.

W powiecie kałuskim spadł grad wielkości gołębiego jaja i poczynił wielkie szkody, które są na razie bliżej nieobliczone.

Ostatnio straszna burza gradowa zalała w powiecie horodeńskim w gminie Żabokruki i na Hawrylaku. Stłumionych zostało 750 morgów a na nich około 30 proc. zasiewów. Szkody znaczne.

**Rewizja u lwowskiego doktora
Fałszywe pieczętki magistratu i starostwa.
Magazyn złotych i srebrnych przedmiotów.**

(d) Wczoraj wieczór wywiadowcy urzędu śledczego policji państwowej Hailman, Kaczmarek i Malawski, na polecenie szefa urzędu śledczego, kom. Białkowskiego, przeprowadzili rewizję w mieszkaniu dra Adolfa Rafała 2-im. Hernballa przy ul. Czackiego 1. 1.

W czasie tej rewizji znaleziono kilkanaście sztuk fałszywych pieczętek, a to: lwowskiego magistratu i starostwa, Towarzystwa prywatnych oficjalistów, I. austr. powszechnego Tow. ubezpieczeń, Zastępstwa fabryki samochodów „Praga“ przy ul. Jagiellońskiej 1. 7, firmy Nagórskiego i Sp. „Elektryczność“ ul. 3 Maja 1. 15, gimnazjum w Równem, belgijskiego towarzystwa ubezpieczeń „La Royale Belge“ i „ppa Wys Müller et Comp.“

Dalej znaleziono druki na świadectwa przynależności do gminy i poświadczenia obywatelstwa polskiego, cztery rewolwery i 19 naboji, kilkanaście futer, oraz kilkadziesiąt sztuk przedmiotów ze złota i srebra, jak łyżki,

lichtarze, kasetki, zegarki damskie i męskie, łańcuszki, branzoletki, pierścionki i korale.

Nadto znaleziono kilkanaście różnych papierosów ze srebra z monogramami „I. M.“ „S. S.“, „P. L.“, i „J. S.“, oraz dwie z napisami: „Ukochanemu naczelnikowi, Tarnopol. 11. IV. 1922“ i „5. XII. 1926 od Mani“. Jest tam również złoty pierścionek z monogramem „B. W.“

Wszystkie te przedmioty zakwestjonowano i złożono w urządzie śledczym, gdyż są podejrzanego pochodzenia.

Dr. Hernball przyznał, że część z tych rzeczy skradł swego czasu, co do reszty nie dał żadnych wyjaśnień, a futra rzekomo otrzymał w zastaw. Obecne dochodzenia i rewizja ujawniły, że dr. Hernball trudnił się wystawianiem fałszywych dokumentów. Ma on uchodzić za umysłowo chorego, mającego nałóg kradzieży.

Dalsze dochodzenia w toku.

Z OSTATNIEJ CHWILI.**Nieudałe włamanie przy ul. Gródeckiej.
Trzej włamywacze ujęci w piwnicy.**

(d.) W rzeczywistości przy ul. Gródeckiej 1. 22 mieści się sklep galanterijny Joela Messinga. O godzinie dziesiątej w nocy w sklepie tym robiono jeszcze różne porządki i sortowano towary w obecności żony Messinga. Czynnościami temi był zajęty subjekt Ignacy Ressel i dwaj pomocnicy Berl Gayer i Izak Neuthaler.

W czasie tej pracy usłyszano stukanie w piwnicy pod podłogą sklepu. Gdy stukanie nie ustawało, Ressel o tem zawiadomił dozorcę domu. Równocześnie nadszedł Grzegorz Makar, strażnik nocny z Towarzystwa „Czuwaj“, który wraz z dozorcą udał się do piwnicy. Tu zastali oni trzech osobników przy pracy, zmierzającej do dostania się do

sklepu Messinga. Włamywacze sporządzili już otwór w sklepieniu i zbliżali się ku sklepowej podłodze. Na tem ujęli ich zawezwana policja. Starszy posterunkowy Dybcezak na miejscu znalazł łom, dwie świece i dwa worki, przygotowane do zabrania towaru.

W policji sprowadzonych osobników wylegitymowano i stwierdzono, że są to: 1) Maksymilian Margules, liczący lat 17, piekarz, zamieszkały przy ul. Źródlanej 1. 39, 2) Manes Reiss, liczący lat 19, stolarz, mieszkający przy ul. Źródlanej 1. 23 i 3) Aron Sindel Agizer, 22-letni stolarz, pochodzący z Brodów, bez stałego miejsca zamieszkania.

Przyznali oni, że mieli zamiar okraść sklep Messinga. Oddano ich do aresztów.

zny w pozycji stojącej, opartego o pień w wodze.

Zawiadomiony o tem posterunek PP. rozpoczął natychmiast dochodzenia. Po zbadaniu trupa okazało się, że miał on ponżej ucha ranę postrzałową, która zadała mu śmierć. W kieszeni denata nie znaleziono żadnych dokumentów, tylko pieniądze rumuńskie i gazetę ruską, wychodzącą w Czerniowcach.

**Tajemnicze zwłoki
w Czeremoszu.**

Stanisławów, w lipcu.

(jz) Flisak, Iwan Bojczuk, prowadząc spław Czeremoszem w gminie Kniazie, pow. Sniatyn, zauważył na brzegu no stronie polskiej trupa mężczyzny

Powyższe dane wskazują, że osobnik ów jest obywatel rumuński. W sprawie tajemniczego samobójstwa czy też mordu toczy się dalej śledztwa policji.

„Pan Tadeusz“ na Krakowskich błoniach.

Po sensacyjnej powodzeniu gry w „Żywe szachy“ na dziedzińcu wawelskim, która się stała pierwszą w tym rodzaju i ogólnopolską atrakcją, powstaje nowa myśl w podobnym rodzaju, aczkolwiek na o wiele szerszą zakrojoną skalę — mianowicie „uscenizowania“ „Pana Tadeusza“. Będzie to raczej przełożenie poszczególnych, wybranych z tej wspaniałej epopei scen na język rzeczywistości zmysłowej, ujętej w ramy artystyczne, widowiska rozgrywanego się na błoniach krakowskich. Na błoniach tych w oczach tysięcy widzów przesunie się szereg żywych obrazów, przedstawiających to wszystko, co się dzieje w „Panu Tadeuszu“. Arcydzieło poety w niczem nie zostanie naruszone, albowiem tekst poetycki recytowany będzie przez jednego wykonawcę przy każdej scenie. Natomiast wykonawcy poszczególnych postaci ról, poszczególnych postaci epopei będą czynić to wszystko, co im z tekstu wypada tak, jakgdyby to grali aktorzy. Do wykonania tego powołana zostanie prawie cała „armia“ aktorów, gdyż wykonawców tych będzie tyle, ile ich wypada z tekstu utworu. Tak więc znajdzie się nie tylko Pan Tadeusz, Zosia, ks. Robak, Sędzia, Hrabia, Gerwazy, Wojski, Maciek Różga, Jankiel cymbalista itd. — ale także rota Moskali zajmująca Soplicowo, oddział szlachty z zaścianka Dobrzyńskich staczający z nimi bitwę, wojsko polskie wkra czające na Litwę z Napoleonem itd.; znajdzie się na scenie i płonące Soplicowo i zamek Ho reszków.

Organizatorzy postanowili nie powoływać do wykonania postaci Zosi żadnej z zawodowych artystek, lecz poszukać jej pomiędzy szeregiem tych pięknych Krakowianek czy też Polek z poza Krakowa, które się zgłoszą na rozpisany w tym celu specjalny konkurs.

**Tragiczna śmierć uczennicy.
Ratując swoją siostrę utonęła.**

Stanisławów, w lipcu.

(jz) Tegoroczna rubryka ofiar w Prucie powiększyła się o jeden wypadek. Oto onegdaj w rzece tej kapała się pod Kołomyją Helena Pindusówna, absolwentka seminarjum wraz ze swymi siostrami.

W pewnym momencie jedna z siostr zaczęła tonąć. Wartki prąd wody porwał ją i zaczął unosić ze sobą. Stojąca opodal Pindusówna bez chwili namysłu rzuciła się na pomoc tonącej, jednakże opuściły ją siły i poszła pod wodę. Mimo natychmiastowej pomocy poniosła śmierć w nurtach Prutu. Siostrę jej wyratowano. Poszukiwania za zwłokami były długo bezcelowe. Dopiero późno w nocy tego dnia odnaleziono je i oddano zrozpaczonej rodzinie.

**Kącik humorystyczny.
Co miał?**

Zbankrutowany dyrektor teatru prosi o rachunek w restauracji. Płatniczy pyta go:

— Co pan miał?
— Móżdżek cieliący, główkę kapusty • teatr miejski.

Miedzy przyjaciółmi.

— Kiedym był młody, zabronił mi lekarz palenia pod grozą zidjocenia.
— Czemuż więc nie zaprzestałeś?

POLACY AMERYKAJSCY W POZNANIU.

Poznań. 11. lipca. (Pat) O godz. 7-ej wieczorem przyjechała tu część wycieczki Polaków amerykańskich, uczestników wojny światowej.

Wycieczka Polaków z Ameryki do Polski w r. 1928.

W roku przyszłym przypada 10-ta rocznica odbudowania Polski. W tą to rocznicę postanowił Związek Narodowy Polski w Ameryce urządzić zbiorową wycieczkę z Ameryki do Polski i w tym celu zawarł umowę z linją bałtycko-amerykańską i zaangażował okręt „Polonia“ na którym wycieczka dopływie do Gdyni.

Obecnie czynione są gruntowne przygotowania, by wycieczka pod każdym względem była sukcesem — przedewszystkiem sukcesem moralnym, gdyż idzie o złożenie należnego hołdu Ojczyźnie i osobistego zapoznania się z jej obecnym życiem.

Wycieczką zainteresowały się już władze polskie i w niedługim czasie ogłoszony zostanie szczegółowy program marszruty po ziemiach polskich.

Tego jeszcze u nas nie było!

Do jednego z urzędów w Warszawie zwróciło się grono inwalidów z prośbą o udzielenie im koncesji na założenie w mieście stacji z parasolami do wynajęcia. W razie deszczu, przechodnie mogliby za drobną opłatą wypożyczać od inwalidów parasoli. Parasole te wydawane będą bez kaucji, za okazaniem dowodu osobistego. Odbiór wypożyczonych parasoli odbywać się będzie codziennie rano. Należy zaznaczyć, że inwalidzi przejęli pomysł z zagranicy, gdzie w niektórych miastach istnieją tego rodzaju wypożyczalnie.

Kronika bieżąca.

13
LIPCA

ŚRODA

rz. kat.: Małgorzaty,
gr. kat.: Sobor 12 Ap.

Temperatura w dniu 12-go lipca o godzinie 8-mej rano: + 17° C.

TEATR WIELKI.

Wtorek: Koncert Klepury.

Środa 13 bm. „Emeryci“.

Czwartek 14 bm. Koncert Jana Klepury.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 12, środa 13, czwartek 14 bm.

„No, to chodź pan“ występy Teatru warsz.

„Qui-Pro-Quo“.

KINOTEATRY:

APOLLO: Rycerze miłości.

CHIMERA: Gdy mężowie zdradzają.

FATAMORGANA: Golem.

GRAZYNA: Czerwony goniec.

KOPERNIK: Żywa maska.

LEW: Wilk morski.

MARYSIENKA: Żywa maska.

PALACE: Agonia dusz.

PASAZ: Karkołomny pościg.

ROCOCO: Ta mała z Variette.

UCIECHA: Upadek Troi.

TEATR WIELKI. Dziś, o godzinie 8-mej wieczorem pierwszy koncert głośnego śpiewaka polskiego Jana Klepury. Przy fortepianie dr. Henryk Guensberg.

ŚWIETNY HUMOR. doskonały dowcip i grzeczność, lecz wesoła satyra, sygnalizująca się jak z rogu obfitości, w najnowszym programie teatru Qui-Pro-Quo p. l.: No, to chodź pan — wywołują na każdym przedstawieniu, przy szczególnie zapelnionej widowni, burzę weklaski wśród rozbawionej publiczności, darzącej niemi świetnych wykonawców pp: Ordonównę, Zimińską, Karlińską, Topolnicką, Jaśkównę; Dymśkę Krukowskiego Minowicza i innych. Kapitał ten program powtórzony będzie dziś i jeszcze tylko kilka dni następnych.

„NO, TO CHODŹ PAN“ — JESZCZE TYLKO KILKA DNI. Świecna ta rewia, ścigająca codziennie liczne rzesze publiczności do Teatru Nowości, ustąpi niebawem miejsca nowej premierze warszawskiego Teatru artystycznego „Qui-Pro-Quo“.

DYREKCJA POCZT I TELEGRAFÓW ogłasza: Z dniem 15 lipca br. zaprowadza się nowe relacje telefoniczne z Czechosłowacją, a mianowicie między centralami telefonicznymi Lwów, Ławoczne, Drohobycz, Sambor i Stryj z jednej strony, a centralą telefoniczną Cop z drugiej strony. Opłata za trzymiutową zwykłą rozmowę w tej relacji wynosi od 1 fr. 20 em. do 2 fr. 50 em. w złotych polskich według każdorazowego kursu.

PREZYDJUM LWOW. KOMITETU OBYWATEL. SPROWADZENIA ZWŁOK SŁOWACKIEGO donosi, że z powodu nieobecności wielu członków Komitetu posiedzenie sprawozdawcze odbędzie się dopiero we wrześniu. Omówione zostaną na niem wszystkie sprawy, związane z likwidacją Komitetu i z zamknięciem rachunków. Po przyjęciu rachunków przez Komisję rewizyjną i zebranie ogólne — kwota rozchodu przekazana będzie Komitetowi budowy pomnika poety we Lwowie.

Z DZIAŁALNOŚCI TOW. UNIW. LUD. im. A. Mickiewicza we Lwowie: W ostatnich dniach czerwca br. odbyło się walne zgrom. Tow. U. Ludowego; przed walnem zgrom. rozesłano wszystkim członkom sprawozdanie, będące obrazem prac w r. sprawozdawczym 1926-7. Pierwsze miejsce w zakresie tych prac zajmują wykłady w robotniczych związkach zawodowych. Razem urządzono 165 wykładów z ogólną frekwencją 14.142 osób, w tem męzczyzn 10.167, kobiet 3.975, czyli 39 proc. Koszta związane z urządzeniem tych wykładów wynosiły 5517 zł 77 gr. Ożywioną pracę prowadził też „wydział filmowy“ U. L. W ciągu r. sprawozdawczego wyświetlono bowiem 19 filmów naukowych w 20 miastach Polski. Wielu instytucjom humanitarnym pożyczył U. L. swoje filmy bezinteresownie. Sprawozdanie kasowe wykazuje 32.239'82 zł. w dochodach, 23.511'55 zł. w rozchodach; saldo z roku poprzedniego wyniosło 6.303'57 zł. czyli saldo kasowe na następny rok wynosi 15.031'84 zł. Walne zgrom. uchwaliło z pieniędzy tych przeznaczyć 15000 zł. jako kapitał żelazny na budowę „Domu Oświatowego“ we Lwowie.

KURS WYCHOWANIA FIZYCZNEGO W PUCKU. Staraniem Stowarzyszenia chrześc. - narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych odbędzie się w Pucku (powiat morski) w czasie od 24 lipca do 20 sierpnia kurs gimnastyki i gier sportowych, mających zastosowanie w szkole powszechnej. Kurs prowadzi p. Józefa Gebethnerówna, znana działaczka na polu wychowania fizycznego. Uczestnicy kursu będą również korzystać z lekcji śpiewu chóralnego. Kąpiele morskie, wycieczki po wybrzeżu Bałtyku, zwiedzanie Gdyni i Gdańska i szeroki rozrywek uprzyjemnią pobyt uczestnikom. Zapisy należy kierować pod adresem: p. Brunon Deskowski, kierownik szkoły, Puck.

OSTRZEŻENIE. Zarząd Związku Halarezyków Chorągwi Lwowskiej przestrzega przed p. Stanisławem Olaniewiczem, który legitymując się fałszywym upoważnieniem wylądował od szeregu osób większe kwoty na „Album pamiątkowy Błękitnej Armji“.

(d) **NOŻOWIEC.** Jest nim niejaki Adolf Silber, liczący lat 21, zam. przy pl. Strzeleckim 3. Wywołał on tam awanturę, w czasie której przebił nożem Samuela Hiltnera. Za to Silber został aresztowany.

PEK KLUCZY znaleziono przy ul. Pańskiej. Odebrać można w Administracji.

Król Pończoch

Żółkiewska 1. 2687 Sensacyjne ceny.

(d) **KOGO ARESZTOWANO I ZA CO?** Wczoraj policja aresztowała: Józefa Marynaka, zam. przy ul. Marcina 21, za nagabywanie mężczyzn na ulicy; Mikołaja Chałupę, Andrzeja Dmytryszyna (ul. Żółkiewska 47) i Stefana Stawniczego (ul. Żółkiewska 57) za wywołane awantury w restauracji Feilera przy pl. Strzeleckim 1; Salkę Reinbach, liczącą lat 17, za kradzież u Henocha Heimera i Perli Ackerman przy ul. Balonowej 14; Piotra i Jana Żukowskich, zam. przy pl. Rzeźni 13, za awanturę; oraz Helenę Dziędzińską i Józefa Baziaka (ul. Żółkiewska 125) za wywołanie zbiegowiska na ul. Sykstuskiej.

(d) **ODWDZIECZYŁA SIĘ.** Marta Huzarowa, zam. przy ul. Kopcowej 14, przyjęła na nocleg niejaką Makowską, która po przenocowaniu skradła jej wiele bielizny i zbiegła w niewiadomym kierunku.

(d) **PORZUCONE DZIECKO.** Wczoraj w bramie realności przy ul. Panieńskiej 45 nieznana kobieta porzuciła dziecko pięciomiesięczne, leczone około 3 miesiące. Dziecko to oddano pod opiekę miejskiego komisariatu trzeciej dzielnicy.

(d) **KRADZIEŻ W „CIELANCE“.** Dora Weinsteinówna, zam. przy ul. Gródeckiej 14, będąc na pl. Targów Wschodnich wstąpiła do restauracji „Sielanka“. W czasie tym skradziono z jej torebki złoty pierścionek z dużym rubinem i 6 brylantami, wartości 260 zł.

(d) **AWANTURA U NARZECZONEJ.** W realności przy ul. Hausnera 15 mieszka niejak Jan Daczyszyn, którego córka, Rozalia, ma narzeczonego w osobie Tadeusza Kubina zam. przy ul. Grottgera 8. Wczoraj do Daczyszynów przyszedł Kubin ze swoim bratem Stanisławem. Po pewnym czasie powstała między braćmi sprzeczka, która wkrótce zmieniła się w awanturę. Stanisław rzucił na Tadeusza szklankę z piwem i ciężko go zranił w lewe oko. Skutkiem tego powstała między nimi bójką, w czasie której powywracali oni meble i pomiszczyli je. Kres bójkę położyła policja, aresztując obu Kubinów.

ODEZWA.

Komitet założycieli organizacji wierzycieli i dłużników, poszkodowanych licytacjami sądowymi i skarbowymi przez udział zawodowych hien licytacyjnych, nabywających na tychże ruchomości za bezcen — zaprasza interesowanych na konferencję między 4—7.

Zgłoszenia: Dr. Ignacy Arnold, ul. Fredry Nr. 7, parter. 27074

NADESŁANE.

„IGLIVIOI VITA“ niezrównany dodatek kąpielowy, odświeżający i wzmacniający nerwy. — Na składzie w aptekach i drogerjach. 2451

Dr. JÓZEF MAYER ordynuje jak w latach ubiegłych w Krynicy „Pod Gwiazdą“.

OSTRZEŻENIE.

Ostrzegamy przed nabyciem następujących weksli, akceptowanych przez naszą firmę, a wystawionych na zlecenie firmy Johann Schulz w Berlinie: RMk. 450— pl. 25 9 1927, RMk. 450— pl. 30 9 1927, RMk. 300— pl. 5/10 1927. Weksle te zostały skradzione w Berlinie, a honorować ich nie będziemy. 2718 **Leon Appel i Ska, Lwów.**

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę ś. p. Mężowi memu, **Adamowi Mazurkiewiczowi**, a to P. T. Korporacji Stolarzy, Kolegom Zmarłego i wszystkim Przyjaciółom, którzy mi okazali w tak ciężkiej chwili wiele współczucia, szlę tą drogą serdeczną podziękę słowami „Bóg zapłać“.

27044 **Żona Wiktorja Mazurkiewiczowa.**

Mord w pociągu.

KREW I MÓZG NA ŁAWCE.

(b) Nie przebrzmiały jeszcze echa zamordowania w pociągu pułkownika francuskiego Sauvalla'a, gdy obecnie dokonano we Francji nowego morderstwa w pociągu. Tym razem dokonano go w przedziale drugiej klasy pociągu pospiesznego, zdążającego z Grenoble do Paryża.

Pewien pasażer, przechodząc obok pustego przedziału drugiej klasy, zauważył na jednej z ławek świeżą krew i części mózgu.

Zawiadomiono natychmiast naczelnika dworca w Dijon i policję, przeszukano trasę kolejową wzdłuż całej linii. Istotnie, koło miejscowości Tournus znaleziono koło szyn trupa mężczyzny, liczącego 60 do 65 lat, z wstążką Legji honorowej w butonierce. Przy zwłokach nieznaleziono żadnej legitymacji, natomiast tuż obok leżał młot i poduszeczka, pochodząca z dworca w Lyon. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

Obrona przed zbrodniarzami.

ZMIENIONA USTAWA KARNA W NIEMCZECH. PROJEKTY REFORM MIĘDZYNARODOWEJ KOMISJI KRYMINALNEJ.

(?) Kryminologowie oznaczają mianem niebezpiecznego zbrodniarza recydywistę. Kryminalista zna wypadki, gdzie zbrodniarz po odsiedzeniu kary próbuje iść się uczyć pracy, lecz potem znowu popełnia zbrodnie. Są między nimi jednostki patologiczne, są i wykolejenci. Jednostki patologiczne, obciążone chorobą umysłową lub epileptycy. Umieszcza się takich w wielu wypadkach po zasądzeniu w szpitalu, lub w domu obłąkanych. Po jakimś czasie „za dobre prowadzenie się” uwalnia się ich. I oto zdarza się, że popełniają na wolności nową zbrodnie.

Anstrjackie i niemieckie sądownictwo przystąpiło do zmiany ustawy karnej. Reformy tu zaprowadzone zmierzają do tego, aby uchronić społeczeństwo przed tymi niebezpiecznymi elementami.

Podług nowej tej ustawy odróżnić się będzie trzy grupy niebezpiecznych przestępców: patologicznych, alkoholików i przestępców z nawyknięcia.

W obronie społeczeństwa przygotowuje się wszystko możliwe, aby zbrodniarza, którego sądy wypuściły na wolność jako patologicznego przestępcę, nie mogącemu odpowiadać za popełnioną winę, uczynić nieszkodliwym. W takich wypadkach

podda się sprawę rozważaniu, czy wystarczy postawić tego przestępcę pod nadzorem, czy też oddać go do szpitala. Alkoholik-zbrodniarz po odbyciu kary oddany zostanie do lecznicy dla alkoholików.

Przeciw zbrodniarzom z nawyknięcia, tzw. uporczywym recydywistom, stosować się będzie jak najostrejsze środki. Nowa ustawa karna domaga się tutaj nietylko znacznego obostrzenia w wymiarze kary, ale żąda, aby te hiteny w ludzkim ciele przetrzymywać w zamknięciu tak długo, jak długo istnieje przypuszczenie, że mogą być niebezpieczni dla społeczeństwa.

Międzynarodowa komisja kryminalno-policyjna opracowała w zarysie te zarządzenia, przyczem przedłoży je wszystkim rządów, aby zechcieli je rozpatrzyć.

Zbrodniczość w Niemczech i w Austrii przybrała w latach powojennych potworne formy. Świadczy o tem procesy Harmanów, Ditrichów i innych. Dziwić się też nie można, że właśnie sądownictwo niemieckie i austriackie czempredziej przystąpić pragnie do obrony społeczeństwa przed niebezpiecznymi zbrodniarzami.

Wybory w Turce.

Turka, w lipcu.

W dniach 3—6 bm. odbyły się wybory do rady gminnej w Turce, które wprowadziły nie bardzo pożyteczne wypadki, ale mogły wypaść jeszcze gorzej.

Wszyscy Rusini polacyli się z żydami, wystawili swoją listę i przystąpili do wyborów w IV kole, gdzie przepadli najpoważniejsi Polacy, jak ks. prał. Kułakowski, rad. Dembicki, obecny burmistrz Grudziński i w. n. Polacy, którzy padli w IV kole stawiali swoje kandydatury stopniowo w innych kolech i była mała nadzieja na zwycięstwo wobec żydowsko-ruskiego bloku. Blok ten jednak nie wytrzymał w jedności i postawił odrębne kandydatury, wobec czego polska lista w III II i I kole odniosła zwycięstwo, bo przeszli najpoważniejsi ludzie, jak: ks. prał. Kułakowski, nac. sądu Szmidt, sędza Robakowski, dyr. Kasy chorych Pulnarowicz, prof. gim. Holender, Światalski, Grudziński, dr. Lubinger i w. in.

Obecnie toczy się agitacja na rzecz burmistrza, jedni chcą p. Pulnarowicza, inni Holendera, a socjaliści Adolfa Bersteina, dyrektora tartaku.

W Isajach zbudował sobie radio kier. szk. p. Martyniec. Radio to jest powodem agitacji chłopów, którzy twierdzą, że sprowadza ono burze i grady. W sprawie tej musiała nawet interweniować policja.

Ofiara Prutu.

Stanisławów, w lipcu.

(jz) Tegoroczne gwałtowne opady atmosferyczne spowodowały znaczne powiększenie stanu wodnego górskich rzek, co pociąga za sobą liczne ofiary z pomiędzy nieostrożnych kąpielących się.

Wypadek taki znów zdarzył się ostatnio w Kołomyji. Tam u ujścia młynówki do Prutu zażywał kąpiele 8-letni chłopak, Tadeusz Tymoczko, uczeń 2 klasy szkoły powszechnej. W pewnym momencie porwał go silny prąd wody i rzucił do Prutu na głębie. Chłopak na próżno wyteżał wszystkie siły, aby utrzymać się na powierzchni. Siła żywiołu porwała go ze sobą i rzuciła na dno. Po dłuższych poszukiwaniach zdołano wyłowić już tylko trupa.

Włamanie do kościoła.

Stanisławów, w lipcu.

(jz) Onegdaj w nocy kilku sprawców włamało się do kościoła rzymsko-katol. w Sorokach, pow. Kołomyja. Sprawcy dostali się przez okno do zakrystji, którą całkowicie oplądrowali, następnie rozbili kasę i zabrali z niej łup w kwocie 160 zł.

Dochodzenia, prowadzone przez tamt. posterunek P. P. pozostały na razie bez rezultatu. Prawdopodobnie jest, że czynu tego dokonali miejscowi, to też jest nadzieja, że sprawcy rychło zostaną ujęci, celem przykładowego ukarania.

Bandytyzm dalej kwitnie.

Stanisławów, w lipcu.

(jz) Kronika policyjna ostatnich dni obfituje wciąż w wypadki napadów rabunkowych, które obecnie zaczęły się krzewić w pow. kołomyjskim. Napady kończą się rzadko śmiercią, a bandyci uchodzą bezkarnie z łupem.

Ostatnio znów zawiadomiono Woj. Komendę policji o nowym napadzie. Oto między Gwoźdzcem a Sorokami, pow. Kołomyja, napadł jakiś uzbrojony od stóp do głów bandyta na kupców Izraela Schlama i Mozesza Fischla. Osobnik ów zagroził im śmiercią na wypadek oporu i kazał im wydać wszystkie pieniądze, jakie mieli przy sobie. Oczywiście napadnięci spełnili żądanie jego woli, poczem bandyta znikł w pobliskim lesie.

Dochodzenia i śledztwo w tej sprawie pozostało na razie bez rezultatu.

JEDYNE WE LWOWIE AMATORSKIE
KURSA SAMOCHODOWE
dla Pań i Panów oraz kursa
zawodowe
ul. Mickiewicza 28. 26438

Z teatru.

Teatr Wielki: „Emeryci“, komedia w 3 aktach Fr. Zwiłkońskiego.

Niema widocznie młodej polskiej literatury dramatycznej, niema twórczości, która by zdołała wprowadzić w wyczerpany i zużyty organizm teatru nowe, żywotne siły, albo teatr nie umie i nie chce ich znaleźć, skoro trzeba się uciekać do pomocy wartych już szablonów i przypominać czasów sp. Austrii, gdy bujne, nowe, niesłychanie ciekawie rozrastające się życie społeczne czeka daremnie na ujawnienie jego oblicza w formie dramatycznej. Refleksja ta nasuwa się mimowoli po drugiej już sztuce polskich autorów, wystawionych w lwowskim teatrze („Syn cieśli“ Zaleskiego), autorów, należących do pokolenia, żyjącego tylko wspomnieniami umarłej na zawsze przeszłości.

Autor „Emerytów“ miał może najlepsze intencje, chciał przeciwstawić młode pokolenie, żyjące w wolnej Polsce, staremu, zmurszałemu gabinetowi figur woskowych z austriackiego panoptikum, ale nie starczyło mu na to sił. Zbyt silnie tkwił w tem dawnym pokoleniu, aby móc powiedzieć coś nowego o współczesnym. Stąd komedia jego o pocziwych „emerytach“, spożywających w spokoju swój „panis bene merentium“, o tych galicyjskich radcach i ekscelencjach, ograniczyła się do kilkunastu udiałogowa-

nych anegdot, wskrzesających z archydomkładną poprawnością mniej lub więcej udale dowcipy z wiedeńskich „witzblattów“. Autor zna dobrze typy, wprowadzone na scenę, umie się nawet dość swobodnie poruszać, pamięta świetnie wszystkie historyjki o „panie dzieju, Widniu“, ale na tem koniec. Wpleciony dla przewietrzenia muzealnego nastroju romans młodej wnuczki „ekscelencji“ z polskim majorem, jest tak wąty i naiwny, że nie może uratować sztuki od uwiadu starczego. Trudno zresztą inaczej. Autor dokazał i tak bardzo wiele, sięgając do tak niewdzięczego tematu, jak emeryci, żyjący w cichym zakątku odosobnionego swego światka, odgradzeni od współczesności murem przesądów i zamartwych pojęć. Jako sukces może uważać to, że udało mu się zabawić czasem widownie i wydobyć humor z historii o dzisiejszych emerytach, o których istotnie łatwiej jest napisać dramat, niż trzyaktową komedię.

Humor i życie wydobyli ze sztuki artysty, przedewszystkiem reżyser i odtwórcy roli „ekscelencji“ p. Dobrzański, który dał pyszną, pełną realizmu i prawdy postać austriackiego biurokraty, nie mogącego przeboleć upadku „dynastji“. Po raz pierwszy ujrzelismy w dużej roli p. Zuzanne Smereczankę, która nie tylko pięknie i gładko odtworzyła postać miłutkiej wnuczki, ale okazała, że ma talent i dobre warunki rozwoju. Grała z dużym umiarem i swobodą, objawiając szczerzy temperament sceniczny. Wiele ciepła wlała w swoją rolę p. Knobelsdorf, który zapowiada się i rozwija coraz piękniej. Dobre typy stworzyli pp. Winkler, Ratschka, Bielecki, Czaki i Fertner.

Sztukę eklaskiwano, autora, obecnego na widowni, wywołano.

Kazimierz Bukowski.

Z dziedziny mody.

Jak się ubrać na wycieczkę parudniową i co z sobą zabrać. — Moda a wycieczki. — Trzy toalety. — Suknia z jedwabiu w kropki i centki. — Aplikacje kwiatowe, jako ozdoba letnich sukien.



(1) Moda stosuje się do życia. Odkąd sporty i wycieczki parudniowe należą do zwyczajów już powszednich, moda uwzględnić musiała specjalny strój, zastosowany do potrzeb. I jak są specjalne suknie, używane przy sportach — tak koniecznym jest umieć się dobrze ubrać na wycieczkę parudniową.

Są panie, które nie wiedzą co z sobą zabrać z garderoby na taką wycieczkę i nie raz się zdarzy, że dopiero na miejscu przekonuje się, że... popełniła omyłkę.



Przy zestawieniu garderoby, którą zabrać z sobą trzeba na parudniową wycieczkę, pamiętać należy o tem, by mieć w co

się ubrać na wypadek zmiany pogody i nie psuć sobie niepotrzebnie humoru, gdy deszcz lunie jak z cebra, lub co po chłodniejszym dniu nastąpi upał, albo ukaże się wreszcie, że jest sposobność do zatańczenia i spędzenia uroczystego wieczoru w towarzystwie zważającym na wytworne formy.

Wybór powinien też paść na takie modele, które nie mną się tak bardzo i łatwo je zmieścić w małej walizce podręcznej, do której wszak musi się jeszcze zapakować przybory toaletowe, oraz parę rezerwowych pantofelków, bieliznę nocną, dwie pary pończoch itp. rzeczy.

Garderoba, którą się wybiera na taką podróż, wszystko jedno, czy jedzie się koleją, lub autem, musi być taka, aby można było przebywać na wolnym powietrzu bez obawy zamoknięcia w razie deszczu, a więc model sukni praktycznej, wytrzymałej deszcz i podróż, a nie tracącej przytem ładnego wyglądu. Płaszcz jest oczywiście nieodzowny w podróży, a powinien być nieprzemakalny.

Prócz tej garderoby, trzeba by z sobą wziąć sukienkę, w którą chciałoby się ubrać, gdy się już jest u celu podróży, a którą noć można w słoneczny dzień letni. Oczywiście, nie powinna to być toaleta strojna i elegancka, lecz najwyklesza sukienka jumperowa z surowego jedwabiu, woalu, lub fularu, czy krepy. Suknia do spaceru, do kąpieli, do tennisu itp.

A ponieważ — jak się już rzekło — zdarzyć się może okazja do zabawy wieczorowej, lub festynu, przydałaby się także sukienka z wzorzystego jedwabiu nie nazbyt strojna, ale taka, w której można się pokazać na dancingu lub festynie w miejscowości kąpielowej.

Rycina nasza ilustruje właśnie takie 3 „modele“.

Figura pierwsza. Strój do podróży. Sukienka jumperowa w kolorze beige, odcień ciemniejszy, z wycięciem dokoła szyi czworograniastem, pasek skórzany w dwu kolorach: drape i czerwonym; spódnica wąska, zapięta z przodu na guziki, które w potrzebie (np. przy wspinaniu po górach) dadzą się odpiąć u dołu. Do takiej sukni jumperowej dobiera się płaszcz double w kraty o odcieniu materjału, z którego uszyta jest sukienka. Kapelusz mały, filcowy, dobrany w kolorze. Półbuty z brązowej skórki na niskim obcasie, pończochy i rękawiczki koloru beige.

Figura druga. Suknia, którą nosi się na wolnym powietrzu z surowego jedwabiu, płótna, woalu, lub zefiru. Może być bez rękawów. O ile materiał jest gładki, można jumper u brzegów u ramieszek i dokoła szyi ozdobić haftem „łańcuszkowym“, lub „krzyżkowym“.

Figura trzecia. Suknia na festyn lub dancing na wycieczce, a więc nie może to być pompatyczna toaleta. Spódniczka z trzech falban, górna partja jumperowa naszyta do spódniczki i w pasie ujęta wstążką, zakończoną kokardami o powiewających, długich końcach. Można na taką suknię użyć wzorzysty jedwab, fular, krepe, lub gaze.

Suknie skombinowane z dwóch materiałów: gładkiej i wzorzystej zyskały tego lata wielkie upodobanie, zwłaszcza wśród młodych pań. Trzeba też przyznać, że o ile są pomysłowo skombinowane i wykazują pewną fantazję, wygląda się w nich uroczko.

Bardzo ładnie prezentuje się model, jaki załączamy na małej rycinie. Jedwab gładki skombinowany tu został z jedwabiem w centki. Efekty są istotnie eleganckie.

Najskromniejszą suknię z surowego jedwabiu czy innego podobnego materiału, można łatwo zamienić na strojnniejszą przez przypięcie kwiatów aplikowanych, jak to pokazuje ostatnia rycina.

Nowość ta znajdzie zapewne poklask wśród strojących się chętnie przy każdej okazji.



Zapiski.

NAD SREBRNĄ RZĘKĄ. (Argentyna) W. Melcer-Rutkowski, wyszło nakładem Biblioteki Dzieł Wyborowych. Lwów, Małeckiego 3.

POŚREDNIK ANTYKWARSKI. Czasopismo fachowe dla bibliotek i zbieraczy. Red. inż. J. Tuleja. Lwów, skr. pocztowa 84; wyszedł nr 1 (okazowy) i nr 2 (z osobnym dodatkiem ogłoszeniowym). Nr. okazowy i dodatek na żądanie bezpłatnie.

SPRAWY GOSPODARCZE.

POLSKI RYNEK MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZY.

Po wojnie i ta gałąź przemysłu, jak całe życie gospodarcze, musiała dostosować się do zmienionych warunków politycznych i ekonomicznych, przy czym znalazła się w sytuacji specjalnie trudnej. Z jednej strony — upadła zdolność konsumcyjna rolnictwa, wyniszczonego wielką wojną, z drugiej strony — Polska odcięta została kordonem celnym od dawnych rynków swej ekspansji. W związku z tem przemysł nasz przeżywał ostry kryzys, którego najwyższe napięcie przypało na drugą połowę roku 1925 i pierwszą połowę r. 1926.

Jednakże już w drugiej połowie r. 1926 nastąpiła wydatna poprawa stanu gospodarczego naszego kraju wogóle, co oczywiście odbiło się również korzystnie na stanie przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych.

Obecnie przemysł ten obejmuje około 200 wielkich, małych i średnich zakładów, których zdolność produkcyjna wynosi około 110 milionów kg. rocznie, co odpowiada sumie 110 milj. zł. Zakres produkcji obejmuje niemal wszystkie rodzaje maszyn i narzędzi, niezbędnych dla rolnictwa, z wyjątkiem maszyn żniwnych i wirówek do mleka.

Podkreślić zaś należy, że i sprawa produkcji traktorów została ruszona z martwego punktu, do czego najwydatniej przyczyniła się znana firma „Ursus”.

Obecnie sprawa organizacji produkcji traktorów rolniczych na szerszą skalę należy znowu do czołowych punktów programu fabrykacji i można mieć nadzieję, że zakłady „Ursus”, które zapoczątkowały pracę w tej dziedzinie, rozwiną ją poważnie, stwarzając typ polskiego traktora rolniczego.

Polski przemysł maszyn i narzędzi rolniczych, aby całkowicie wyczerpał swe zdolności produkcyjne, nie może się ograniczyć do rynku wewnętrznego, ale musi szukać odbiorców na rynkach zagranicznych. Naturalnymi rynkami dla naszej ekspansji są: Rosja, kraje bałtyckie, Bałkan i Turcja. Prace nad wzmoczeniem eksportu maszyn i narzędzi rolniczych do tych krajów zostały — po okresie depresji lat 1924—5 — zapoczątkowane i, według danych związku eksportowego przemysłu metalowego eksport ten wynosił w r. 1926-ym:

do Rosji	655.348 kg	wartości 74.443 dol.
„ Turcji	146.527	„ 17.905 „
„ Rumunii	115.384	„ 11.788 „
„ Łotwy	110.955	„ 14.875 „
„ Finlandji	16.379	„ 1.400 „
„ Estonii	5.074	„ 540 „

W roku 1927 wywieziono w styczniu do Rosji 46.700 kg wartości 5.830 dol., w lutym zaś do Rosji 101.651 kg wartości 11.274 dol. do Rumunii 16.243 kg wartości 2.068 dol., do Brazylii 4.047 kg wartości 481 dol.

Program radjokoncertów.

Środa dnia 13. lipca 1927.

WARSZAWA (1111 m.) Godz.: 16.30. Audycja dla dzieci. — 17.15. Koncert. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. J. Dworakowskiego, J. Bielska (śpiew), W. Rapacki (śpiew), St. Nawrocki (akomp.). — 19.15. Rozmaitości. — 20.30. Koncert, poświęcony muzyce francuskiej. Wykonawcy: Orkiestra, Berta Crawford (śpiew), Leokadia Ilka (fort.), L. Budkiewicz (wioloncz.), J. Ozimiński (skrzypce), I. Dworakowski (altówka), H. Gołębiowski (skrzypce), F. Kaszowski (kornet), W. Sliwiński (kontrabas) i prof. L. Urstein (akomp.).

POZNAN (273 m.) Godz.: 17.30. Koncert kameralny. — 22.20. Muzyka taneczna z „Palais Royal”. WIEDEN (517,2 m.) Godz.: 11.00 i 16.15. Koncerta. — 21.00. Akademia koncertowa.

BUDAPESZT (555,6 m.) Godz.: 13.00. Koncert muzyki wojskowej. — 20.00. Koncert orkiestry Filharmonji węgierskiej.

Humor zagraniczny.



Najlepsza kontrola.

— Czy te wasze grzybki nie są trujące?
— Niech się pan nie obawia! Dajemy je przedtem kosztować dziadkowi... Jeśli nie zachoruje, to znaczy, że są dobre!... („Le petit Journal“).

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA.

B. sekund. Państw. Dr. Frisch Sawicka Szpit. Powszechnego przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet od 2—5, WAŁOWA 11. 26191

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. W. Lauterstein b. elow kliniki dermatol. w Berlinie, Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 25921

Specjalista chorób dróg mocz., wener. i skór. Dr. Löwenheck, Trybunańska 4 (obok Rynku), tel. 4811, ord. od 8—9 i 3—5. 2624

Dr. Netty Bahr powróciła i ordynuje w chor. wewn. i dzieci. Zamarstynowska 3. Szczepienia. 26984

Sport.

TABELA MISTRZOSTW LIGOWYCH.

Gier	punkt.	Stos.
zdoł. strac.	bram.	
1) Wisła (Kraków)	13	19 7 36:16
2) I. F. C. (Katowice)	13	18 8 32:18
3) Ł. K. S. (Łódź)	13	16 10 26:19
4) Pogoń (Lwów)	12	15 9 30:20
5) Legja (Warszawa)	13	14 12 34:31
6) Ruch (W. Hajduki)	13	14 12 24:23
7) T. K. S. (Toruń)	12	13 11 34:38
8) Czarni (Lwów)	12	12 12 26:20
9) Polonia (Warsz.)	12	12 12 25:28
10) Warta (Poznań)	12	10 14 26:30
11) Turyści (Łódź)	12	10 14 17:24
12) Hasmonia (Lwów)	11	8 14 17:28
13) Warszawianka	13	7 19 19:34
14) Jutrzenka (Kraków)	13	6 20 18:35

Siedm drużyn ukończyło już pierwszą kolejkę rozgrywek ligowych.

Ostatnie spotkanie pozostało Pogoni i Polonii w Warszawie.

Hasmonia rozegra spotkanie z Turystami jako ostatnie o ile naturalnie sprawozdanie sędziego p. Grabowskiego z zawodów Hasmonia — Warta zostanie uwzględnione.

Czarni grają w niedzielę z TKS-em we Lwowie i o ile zwyciężą, znajdą się na piątym miejscu. TKS. (Toruń) — WARTA 6:3 (3:2).

Zwycięstwo to poprawiło znacznie szanse toruńczyków.

IPC. zaczyna najbliższej niedzieli z Ruchem drugą kolejkę, a od 24 bm. zaczynają rozgrywać ją wszystkie drużyny.

Lipiec, sierpień, wrzesień, październik i początek listopada stanowią okres ciężkich, wyczerpujących walk o ligowe mistrzostwo.

W drugiej kolejce wyniki mogą być zupełnie odwrotne, dziś zatem niepodobna wogóle mówić o tym czy innym klubie, jako o mistrzu Ligi.

Najważniejsze i natragicniejsze będzie jednak meście 14-te. Walka, by jego nie zająć, będzie bezwzględnie bardziej zażarta aniżeli o pierwsze miejsce. Kto wypadnie z Ligi państwowej trudno dziś określić — wnioskuje jednak z pierwszej kolejki — Dramat ten rozegra się między Warszawianką a Jutrzenką.

NIEMIECKIE ZAWODY MIĘDZYZWIAZKOWE.

zakończyły się zwycięstwem Berlina i porażką Kōrniga, który przegrał, 100 m. Schüller w czasie 10'8 sek.; 400 m.: Neumann 50'2, Buchner 50'3; 800 m.: Wollmen 1'59'4; 1500 m.: Walpert 4'10; 5 km.

Katz 15:37'5; 200 m.: Schüller 22'1 (Schlösske trzeci w czasie 22'4); — kula: Schröder 14:17'5; oszczepem: Westerhaus 56'76; dysk: Hänchen 43'21; w wyż: Beetz 1'78; w dal: Dobermann 7'53 (nowy rekord niemiecki); tyczka: Möbius 3'50; 110 płotki: Trossbach 16.

UGODA LIGI Z PZPN-em ZBLIŻA SIĘ.

Zjednoczone komisje Ligi i PZPN-u pracują wspólnie nad redakcją statutu ogólnej organizacji piłkarskiej w Polsce. W piątek odbędzie się posiedzenie komisji nad ustaleniem zasadniczych wytycznych statutu, dalsza zaś jego redakcja potoczy się zupełnie warto — tak, że upragniona zgoda nastąpi szybko, aniżeli się tego spodziewamy.

Delegaci PZPN-u zgadzają się zasadniczo na 15 klubów w Lidze państwowej — chcieliby jednak by stan ten trwał jedynie przez rok, a później by zmniejszono ilość klubów do 12-tu, tymczasem delegaci Ligi stoją na stanowisku, iż do liczby 12-tu klubów dojdzie się sukcesywnie po 4 latach z tem, że w roku 1928 grać będzie 15 drużyn, w r. 1929 14-cie, w 1930 r. 13-cie, a dopiero w 1931 r. 12-cie.

Jak należy się spodziewać, nie mała rolę w tym względzie odegrają same kluby ligowe, które nie zgoda się na radykalną operację, lecz dążyć będą do sukcesywnego zmniejszenia ilości klubów ligowych.

ZW. DZIENNIKARZY SPORTOWYCH we Lwowie podaje do wiadomości członków, że odznaki Związku w cenie 4 zł. za sztukę, oraz legitymacje w cenie 1 zł. są do nabycia u zast. sekretarza p. Wisłockiego w Mejs. Kasie Oszcz. Lwów, ul. Pałowa 9 w godz. od 14—15. Zaznacza się, że w myśl uchwały wydziału nowe legitymacje i odznaki mogą otrzymać tylko ci członkowie, zwyczajni, którzy wyrównali wkładki najmniej do końca czerwca br. NADZWYCZ. WALNE ZGROMADZENIE KS. „HERTHA” odbędzie się w dniu 16 bm. o g. 7-ej wiecz. w lokalu p. Juffego ul. Chorażczyzny 19.

Oplakany stan sanitarny polskich miast.

Według danych, zebranych przez Polski Instytut Wodociagowy, zaledwie 7 proc. miast polskich posiada jednolitą kanalizację, a 13 proc. jednolite wodociągi.

Najgorzej przedstawia się stan sanitarny miast we wschodniej polaci kraju. W 4-eh województwach wschodnich nie ma ani jednej kanalizacji, a w jednym z nich żadnego urzędnika wodociagowego.



zamknięte

MODEL 1927.

Łóżko dywanowe, niezbędnie potrzebne dla hoteli, letnisk, pensjonatów i każdego domu. Łóżko dywanowe jest idealnym przy braku miejsca. — Łóżko dywanowe poleca najtaniej



otwarte 2661

Steil i Spółka Lwów, ul. Kazimierzowska 28. Tel. 33-59

OTOMANY

2142 LWÓW SOBIESKIEGO 21.

Materace włos. i spręż. Kanapki, Kapy, Firanki itp. poleca na raty i zagotówkę **E. Hagler**. Uwaga na firmę i Nr. domu 21.

FIRMA „ZOON”

Lwów --- ulica Czarnieckiego 3

już została otwarta i poleca **Kanarki** harcerskie, **Papugi** gadające, **Ptaki egzotyczne**, **Koilibry**, **Małpki** oswajone, **Koty** angorskie, **Ryby** ozdobne, **Zółwie** i inne reptilja. — Również **karmy** i przybory do hodowli i utrzymania tychże (klatki, akwarja). Ceny tylko konkurencyjne. Oglądać można bez przysmusu kupna. Przy łask. zapytaniu uprasza się o znaczek na odpowiedź. 2693

KOSTJUMY KĄPIELOWE

męskie, damskie, dziecięce
czepki kąpielowe — od zł. 1-90
poleca **DOM TOWAROWY**
„Bergera”
Lwów, pl. Trybunalski 1. Tel. 29-79
2477



HURTOWNIE! DETALICZNIE!
Rowery
WAFFENRAD-STEYR
PUCHA i inne, oraz wszelkie przybory do tychże poleca najstarsza firma
JAKÓB ROSENMAN
Lwów, Akademicka 26. Tel. 19-51 2541

Zniżone ceny do 20. lipca.
GRAMOFONY
„COLUMBIA”, „ODEON”, „PARLOPHON” i inne, oraz **PŁYTY** kraj. i zagran. we wielkim wyborze poleca na dogodnych warunkach firma
„Echo”
Lwów, ul. Sykstuska 24. Telef. 27-81.
Za okazaniem wycinka inserat. 5% opustu. 2670

NOWOŚĆ!

Wyszła z druku: **Dra Mieczysława Kosińskiego Technika Męskiego Lecznictwa (Masaż)** 69 oryg. ilustr. w tekście. Cena zł. 5 w oprawie. Do nabycia we wszyst. księgarni.

2701

Nerwówi, neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śluziennice, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę **Dr. Weisego**
Słabość nerwów. Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk

ROWERY drogowe i wyścigowe światowej sławy

oraz wszelkie części składowe wszystkich systemów, rakiety, piłki tenisowe, piłki footb. buty, dresy, spodenki poleca najtaniej

FIRMA B. CHUWEN

Lwów, ul. Fredry 1. 2. (Gmach Kasy Chorych)
Wszelkie reperacje **uskućcznia szybko i starannie.** 2529

Kto chce prawdziwe wyroby tapicerskie

niech się uda do pracowni tapicersko-dekoracyjnej przy ul. Grodzickich 8, róg Skarbowski. 2668

PROTEZY

wszelkiego rodzaju aparaty i ortopedyczne najdoskonalsze konstrukcji wykonuje: **Zakład Józefa Mittlenera**
mech. ortop. **LWÓW, UL. PIEKARSKA L. 1.** 2614
Długoletnia praktyka fach. w Niemczech Austrii, Szwajcarii i Francji. Ceny niskie, obsługa szybka

Kufry, Walizki, Nesesery i modne torebki damskie najtaniej w magazynie

„NERPA” LWÓW, 2610
LEGJONÓW 17.

Sypialnie Jadalnie

pokoje męskie wyroby solidne niepekające poleca najtaniej 27049

LEON MATWIJOWSKI
Chorażczyzny 8. — Telefon 40-11.

Czas odnowić przedpłatę!

KOMU

zależy na zakupie najlepszych przetrwałych, niech żąda niezwłocznie zajmujący cennik z 2 wzorami za zł. 1, z 3 wzorami za zł. 1,20, z 4 wzorami za zł. 2, w znaczku poczt. — tużin zł. 4, 6, 9 i 12. **NOWOŚCI** Blony meksykańskie. Wyślijka poczt. uzupełnia dysk. **Perfumerja S. FEDERA** **LWÓW, SYKSTUSKA 7.** (dom własny). 2314

Posad poszukują

INTELIĞENTNA, młoda; solidna pania z dobrego domu poszukuje natychmiast posady kasjerki w kinie, aptece lub tym pod. może być z kaucją 500 do 1000 zł. Zgłoszenia pod „M. H.” do Wiek. Nowego 26824

STARSZY — inteligentny mężczyzna kawaler zdrowo nieposzlakowanej przeszłości przyjmie jakakolwiek posadę stałą albo czasową wychowaniem dzieci, doглядem gospodarstwa, lub przy sklepie (zwaradom domu) itp. Wynagrodzenie. Świadectwa na wzorowo. Adres: J. Trześniowski, poczta Przemyśl, (Małopolska) poście resztante. 9303

OSOBA inteligentna na razie bez pensji, zwinna w pracy, oszczędna, przyjmie zajęcie do pomocy w zyciu domowem i wyreżania w gospodarstwie za bardzo skromne odwzajemnienie. Główny warunek dobre obojętne. Odpow. pod „Inteligentna” Adm. 9313

DZIEWCZYNA młoda lat 18, Niemka poszukuje posady do dzieci za bonę, — nie umie czytać. Łaskawo zgłoszenia pod adresem **Lola Hermanowa** poście — resztante Stanisławowa. 9311

POMOCNIK handlowy — wszechstronnie wykształcony poszukuje posady. Listy pod „120 złp.” do Wiek. 26896

SZUKA dozorcę samoty wdowa, gospodarza. — Listy do Wiek. pod Oparaka. 26803

INTELIĞENTNA — uczciwa, średniego wieku — pracowała, poszukuje posady jako kucharka lub gospodyni do samodzielnego zarządu chętnie na plebanię; do Adm. Wiek. pod „Anna”. 26890

PANNA z praktyką — w biurze naftowym poszukuje jakiegokolwiek posady za skromnem wynagrodzeniem. Może złożyć kaucję. Listy pod „Jotka” Adm. Wiek. 27031

PRZYJMIE posadę jako zarządczyni albo do pielęgnowania chorej pani — w miejscu lub na wyjazd. Listy do Adm. Wiek. pod „Wdowa”. 27011

DWAJ mężczyźni poszukują posady w jakimkolwiek charakterze za kaucją lub za wynagrodzeniem zł. 300—400. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod W. R. 27008

ZREDUKOWANA nauczycielka, umie pisać na maszynie, poszukuje posady biurowej do dzieci lub do towarzystwa starszej pani umio czytać. Gródecka 99, I. p., drzwi 10. 26989.

MASZYNIŚTA do motoru „Deutz” lub „Lobesdorf” z długoletnią praktyką — poszukuje posady. Łaskawo zgłoszenia listowne do Adm. Wiek. Nowego pod „Disel”. 26983.

GUMIENNY gajowy z doświadczeniem poszukuje posady. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Persenówka”. 26982.

DAM 1500 — 2000 złotych za wyrobiecie stałej posady biurowej. Listy pod J. H. do Adm. Wiek. 26973

ADJUNKT LASOWY, — z głębszą znajomością fachową, posiadający umiejętności obróbki materiałów, nadzyszycał bieglej matematyki, przeprowadzający wszelkie pomiary z wykonaniem map, hodowca zwierzyń, bażantów i ryb, poszukuje posady. — Listy pod „Fachowiec” do Adm. Wiek. 2710.

SEMINARZYSTKA poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia listowne pod „Seminarzyska” do Adm. Wiek. 9313

PIELEGNIARKA **CHORYCH**, **Halicznowska**, — **Murarska 89.** 27057

INTEL. paniąka poszukuje zajęcia do dzieci na wyjazd. Listy do Adm. Wiek. pod „Gimnazjalistka”. 27053.

POSZUKUJE zycia, — naprawę bielizny do hotelu, pensjonatu lub prywatnie. Listy pod „Samolna” do Adm. Wiek. 27047.

MŁODY buchalter, administrator handlowy — przez młody, poszukuje posady. Listy pod „Wynagrodzenia skromne” do Adm. Wiek. 27045.

BYŁY OFICER, zasłużony ojczyźnie, lat 32 o wybitnej prezentacji zewnętrznej, podobno nieprzełknię talent organizacyjny, były kierownik wielkiego przedsiębiorstwa technicznego, b. urzędnik techniczny największej w Polsce fabryki maszyn. Zorientowany we wszystkich przejawach życia współczesnego, przyjmie posadę: kierownika, konstruktora, rysownika, urzędnika komercyjnego, kierownika lub doradcy artystycznego (znawca sztuki) wreszcie jakiegokolwiek innej nawet kancelisty lub podręcznika. — Łaskawo propozycje pod „Bez chleba” do Administracji Wiek. 27060.

ZECER zmienia posadę od 15 lipca. Zgłoszenia do Administracji Wiek. pod „Zecer”. 26804

ZGUBY

ZGUBIONO certyfikat jazdy autem na nazwisko **Marian Barzda**. Łaskawo znalazca raczy oddać **Jakoba Hermana 15.** 26894

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez **P. K. U.** Lwów miasto na nazwisko **Stanisław Sikora 1897.** 26893

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową, wydaną przez **P. K. U.** Lwów miasto — na nazwisko **Jacubina Grünberg.** 27017.

ZGUBIONY indeks uniwersytecki **Marjana Pohorskiego**, proszę zdołować u portjera Uniwersyteku, za znacznym wynagrodzeniem. 26934.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, na nazwisko **Piwo Piotr** — wydaną przez **P. K. U.** Lwów. 26989

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, wydaną mi przez **P. K. U.** Lwów, miasto. **Mikołaj Harmali.** 27053.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę tramwajową i licencję szoferską na nazwisko **Stanisław Zembrak**. Łaskawo znalazca upraszam o zwrot za wynagrodzeniem **Pogotowie ratunkowe.** 27021.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową i kartę mobilizacyjną — wydaną przez **P. K. U.** Lwów, na nazwisko **Umer Piotr.** 27024.

DNIA 7. b. m. zgubiono pamiątkową złotą kartą brzoletkę w kinie **Lew**, lub przechodząc **Hetmańska, Akademicka, Mikołaj.** Uczciwie znalazca raczy oddać za odpowiednim wynagrodzeniem — **Mikołaja 19, parter Lewy.** 27037.

Wolne posady

ŚLUSARNIA, **Sykstuska 10** przyjmie kilka uczni zaraz; **Paskiewicz.** 26961

CHŁOPCÓW do praktyki ślusarstwa przyjmie: **Haliczka 9 lub Łyczaków 98.** 26998

MONTELA MASZYNO-
wego i ślusarza na
kółkowo roboty, tylko sa-
medzielna siły przyjmia
zaraz Zaczekowski i Dubi-
ński, Lwów, Murarska 19.
2705

POTRZEBNA panna do pra-
cowi okienkowej i służ-
cy — pierwszorzędna. Kie-
ro pracowała w tym za-
wodzie: Kilińskiego 2, Ci-
kiernia. 26903

PRAKTYKANT zostanie
przyjęty: Wank, plac Ma-
riacki 5. 26832

INTEL. osoba obznajomio-
na z gospod. wiejskiem do
mówom i kuchnią szuka
samodzielnej posady wedro-
rze lub probostwie, tylko
na wyjazd. Listy Adm.
Wiek. Now. pod K. Z. 26464

RYMARZA na sezon ewen-
tualnie na stałe przyjmie
Dyrekcja dóbr Komarno
K. Lwowa. 2684

CHŁOPCA do nauki po-
szukiuje zakład instalacyj-
ny i wodociągów Schlach-
ter, Chorażczyzny 14. —
27014.

CHŁOPCOW do nauki me-
chaniki praczynnej przy-
jmie się. Głęboka 6. —
27097.

STARSZY praktykant —
mający już początki prak-
tyki sklepowej potrzebny
zaraz. Wł. Kozłowski, ul.
Gródka 85. 27004.

KUCHARKA restauracji
na potrzebna zaraz. Wł.
Kozłowski, Gródka 85.
27003.

CHŁOPCA zdolnego — lub
pannę do obsługi gości —
poszukuje Restauracja —
Łyczakowska 24 A. 27002.

DO PENSIJONATU dwor-
skiego, blisko Lwowa —
potrzebna zaraz pokojowa
do obsługi gości. Zgłoszenia
Tarnowskiego 18, prawy
parter. 27001.

POSZUKUJE zdolną pa-
niczkę do szwalni natych-
miast. Piekarska Nr. 6 —
26993.

POMOCNIKA fryzjerskie-
go poszukuje Dubrawski
Stryj. 26998.

PANNE do nauki w skle-
pie masarskim przyjmie.
Ul. Łyczakowska Nr. 62 —
Wedlinarnia. 26992

NIEMIECZKA kwalifikowana —
z dobrą świadectwami
do 10-cio miesięcznego
dziecka, przyjmie zaraz —
Dr. Pirk, Pańska 17 A,
III. p. 26991.

CHŁOPAK 15 — 17 lat do
obsługi biurowej potrze-
bny. Zakład portretowy,
Lwów, Magazynowa 4, —
II. p. 26990.

CZŁADNIKA ślusarskie-
go młodego oraz prakty-
kanta poszukuje. Długosza
21. 26981.

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
poszukiwana. Bema 27 —
pierwsze piętro, drzwi 3.
26975.

ZDOLNEGO instruktora —
z zakresu 6 klas gimna-
zyalnych, specjalistę w ma-
tematyce, fizyce oraz ja-
cinie przyjmie. Listy pod
„Matematyk” do Adm.
Wiek. 27059.

POSZUKUJEMY strażnika
lasecznego oraz fachowego
szafarza do 150 sztuk krow
i 400 sztuk owiec. Odpisy
świadectw i warunki za-
pisać pod adresem
Zarząd dóbr Lubiechów
ob. Stryja. 2716

FRYZJER damski i męski
potrzebny na sezon na le-
tnisko. Siły pierwszorzę-
dne. Zgłoszenia: Kolond-
wicz w Hrehenowie, willa
Neumana. 2711.

CHŁOPAK do praktyki
handlowej z ukończoną 3
gimnaz. zostanie zaraz
przyjęty: Kafka, Krakow-
ska 1. II. 26831

Poszukuje się ZDOLNEJ KOSZULARKI

na stałe od zaraz. **PRALNIA ELEKTRYCZNA,**
ulica Łyczakowska 15. 26835

DOBRA KUCHARKA po-
szukiwana — może być
niemka lub czeska, otrzy-
ma własny pokój, w do-
mu są czynne praczka i
dochodząca pokojowa. Do-
bre polecenia konieczne.
Listy pod „Trzy osoby”
do Adm. Wiek. 2715

KELNER — BUFETO-
WIEC, KAWALER, bie-
gły w rachunkach, uczel-
ny i spokojny, dobry fa-
chowiec, poszukiwany od
zaraz na prowincję. Zgło-
szenia: Restauracja Hotelu
Europejskiego, Brzeżany.
2712

POTRZEBNA kucharka —
z ładnym praniem, sprzą-
taniem dwóch pokoi, do
dwóch osób. Chorażczy-
skiej 11, drzwi Nr. 5. —
27024.

PRZYJME zdolno biele-
niarki. Zgłoszenia Dmarr,
Tatarska 2 A. 27064

PANNA pisząca bardzo
biednie na maszynie, na za-
stępstwo lwytyrodniowej
poszukiwana. Zgłoszenia:
Adwokat Dr. Vogelfanger,
Bourlarda 3. między 5-7.
27066.

STRONOGRAFISTKA piszą-
ca biegle na maszynie —
zaraz potrzebna. Zgłosze-
nia „Pezet” Akademicka
23. 27054

PRAKTYKANT z dobrego
domu z ukończoną 3 kla-
są gimnazjalną, znajdzie
umieszczenie. Kram St-
dencki, Lwów, Szajnoch
1. 2. 26957

UZOŁNIIONA lepsza pod-
ręczna i dziewczyna do
nauki przyjmie krawczy-
ni Rozłucka, Czarnieckiego 8
II. p. 27052.

CZŁADNIKA i podre-
cznego krawieckiego poszu-
kuje pracownia krawiecka
Jagiellońska 15. 27050.

ZDOLNA sprzedawczy-
ni z kilkuletnią praktyką do
działu mod. — galant. —
poszukiwana. Listy pod
„Natchemiasz”. — Nowa
Reklama, Białego 26.
27043.

KRAWCZYNI do ubrań
dziecięcych do domu, po-
szukiwa. Bornsteina 20 —
cały dzień. 27041.

UCZNIWA stażące — do
wszystkiego, z długimi
świadectwami przyjmie. —
Zgłoszenia: Mikulaj 7, —
parter lewy, od 10 do 1.
27044.

POSZUKUJE się chłopca
do praktyki tapicerskiej.
Ul. Ormiańska 15. 27051

WYNAJME dwa pokoje
nieumeblowane w okolicy
ul. Listopada za dwul-
tinn czynszem. Pożądane
osoby zamożne, potrzebują-
ce usługi, za osobną dopłatą.
Zgłoszenia pisemne pod
„Opiekę” do Adm. Wiek.
27045.

POKOJ do wynajęcia. Ul.
Sapichy 9, II. piętro, —
drzwi prawo. 27039.

OD ZARAZ poszukuje
osobę do wszystkiego —
z gotowaniem. Dr. Ekstein
Krasiech 15. 27032.

ZDOLNA prasowaczka do
bielizny hotelowej poszu-
kuje Hotel Warszawski —
pl. Bernardyński 5. 27030.

PRZYJME pannę do skła-
dki starego żelaza. Paszek,
Zółkiewska 135, od 10-12.
27033.

AGENT rutynowany — dla
powiększeń fotografii, ob-
znajomiony z tą dziedziną
natychmiast poszukiwany.
Listy pod „Korzystno wa-
runki” do Adm. Wiek.
27023

FRYZJERA damskiego —
pierwszorzędna siła, poszu-
kuje od zaraz do „Tra-
skaewa. Fryzjer. — Hotel
Krakowski, Lwów. 27029.

PRACOWNIA sukien, ko-
stiumów damskich Wrze-
śniewskich, Chorażczyzny
5/1. poszukuje uczennicę.
27053.

GIMNAZJALISTEK (se-
minalistek) z dobrego do-
mu do zajęć biurowych;
umieszczenia we dworcu;
Pod „Natchemiasz” Brück
Koschinski 2. 27083.

DZIEWCZYNIKA do pasu-
gi jednej osoby potrzebna
Mikowskiego 9, I. p. na
lewo. 27077.

POSŁUGACZKE — dobrze
polecona ze świadectwami
przyjme do dwójki osób
na przedpołudnie z prani-
em i prasowaniem; Ły-
czakowska 36/1. drzwi 3;
od 2-3. 27075.

LOKALE

NIEMIROW — ZDRÓJ. —
DOM ZDROWIA „GWIA-
ZDA” poleca pokoje słone-
czne. Kuchnia wykwinna.
26435

DWA umebl. pokoje, wej-
ście z klatki do wynajęcia
pl. Jura 6, II. p. 26959

Małżeństwo bezdzietne poszu-
kuje
pokój z kuchnią z komfortem ewent. umeblowany
w śródm. Zgłoszenia pod „Przejsłowo” do Adm.
27068

ZARAZ do wynajęcia po-
kój umeblowany osobny
wehód z przedpokojem ul.
Listopada 1. 116 1-sze pię-
tro. 26811

POSZUKUJE pokoju z ku-
chnią za rocznym czyn-
szem z góry: Listy Admi-
nistracji pod „Wojsko-
wy”. 26963

SOLIDNY kawaler, zyd,
poszukuje skromnego ja-
snego pokoju. Listy pod
„Tanie” do Administracji.
26916

WYNAJME małą willę na
okres letni na pierwszych
miasta zdala od nocy. Li-
sty „Okres” Administracji
26925

ZAMIENTE trypokojowe
mieszkanie z kuchnią wy-
soki parter w śródmieściu
na pokój z kuchnią. Do
Wiek. pod „Parter”. 9310

LETNISKO. — Pokój dla
dwóch panów w Zimnej
Wodzie do wynajęcia. Li-
sty pod „Letnisko”. Biuro
Sokołowskiego, Jagielloń-
ska 7. 26933

NIEMIROW — ZDRÓJ willa
Hanka. Słoneczne poko-
je z utrzymaniem 7 zł.
dziennie. Wyborna kuch-
nia. Własne jarzyny. 26812

GARAZ ze światłem elek-
trycznym, wodociągami;
centralną ogrzewaniem —
zaraz do wynajęcia; Tar-
nowskiego 96. 26844

POKOJ umeblowany przy
samotnej osobie do wy-
najęcia. Królowej Jadwigi
Nr. 6, I. p., drzwi 16 —
26923

W NOWO wybudowanym
domu w Mszanie, do wy-
najęcia kuchnia i dwa
pokoje lub kuchnia z po-
kojem; — czynsz według
umowy. Jan Nawrocki. —
27015.

POKOJ duży słoneczny z
niekrepującym wejściem
odnajme solidnym panem
zaraz; Zielona 9, II. p.
nr. 19. 26960.

POSZUKUJE 3 pokoje —
komfort. Wiadomość Pil-
sudskiego 27, I. p. prawe
drzwi przedpołudniem.
26623

ZAMIENTE 3 pokoje, kuch-
nia, przedpokój, ul. Biliń-
skich na jeden pokój z
kuchnią bliżej miasta bez-
interesownie; Pralnia, Le-
gionów 41. 26912

SZUKAM pokoju ewentu-
alnie komfort. wikt. —
Listy pod „Urzędni sa-
motny” do Adm. Wiek.
27013.

PRZYJME na mieszkanie
kawalerka zaraz. Jachowi-
ca 26. 27012.

ZAMIENTE pokój, osobny
z kuchnią na I. piętrze
w śródmieściu, za 1 lub 2
pokoje umeblowane —
z komfortem za dopłatą.
Listy pod „Najkorzystniej-
szemu” do Adm. Wiek. 27009.

POSZUKUJE jednego —
względnie dwóch pokoi
z kuchnią wprost od gos-
podarza w śródmieściu —
za czynszem pół, ewentu-
alnie rocznym. Listy pod
„Czynsz” do Administr.
Wiek. 27003.

LETNISKO w Brzechowi-
cach, 2 pokoje z kuchnią
tuż obok stacji, — dla
chrześcijan — bardzo ta-
nie! Wiadomość: ulica
Rutowskiego 1, mezanin,
„Przemysł żelazny”. 26997

URZĘDNICZKA poszukuje
pokoju skromnego z nie-
krepującym wejściem przy
własnej lub starszym mał-
żństwie; okolica placu
Jura. Listy pod G. K. do
Adm. Wiek. 26995.

PRZYJEZDNEMU nauczy-
cielowi odnajme na lato
pokój, odrębne wejście.
Ul. Piekarska 3, miesz. 4.
26983

MIESZKANIE kilku po-
koi z komfortem w śródmie-
ściu poszukuje. Musia-
łowicz, Akademicka. 26977

ZARAZ wolny duży po-
kój umeblowany. Ulica
Dąbrowskiego 12, miesz. 4.
26974

W GORACH Karpatach —
pokoje z całodziennym u-
trzymaniem (5 razy posił-
ki), rzeka Stryj, lasy
szpilkowe, od zaraz po 5
zł. Zenonja Biłas, probos-
twa Wysocko wyżno, po-
wiat Turka nad Strylem.
2713.

MIESZKANIA 2 pokoi-
wego z kuchnią, poszu-
kuje. Zapłaci roczny czynsz
z góry. Listy pod T. E.
do Adm. Wiek. 27056.

BZEDZETNE małżeństwo
poszukuje jednego pokoju
umeblowanego z osobnym
wejściem w centrum mi-
asta. Listy pod „Fabrykant”
do Adm. Wiek. 27027

DAM za 1 ubikację 50 zł.
miesięcznie na Zakład in-
stalacyjny, może być w
podwórzu, najchętniej w
pobliżu placu Hallickiego;
Zgłoszenia do Wiek. No-
wego pod „Światło”. 27062

ZA MIESZKANIE lub do-
zorstwo, dam nową maszy-
nę do szyća Original. —
Zgłoszenia listowne pod
„Original” do Administr.
Wiek. 27035;

2-3 POKOJE z elektryką,
wodą, najchętniej od gos-
podarza, wynajmę. Listy
pod P. T. J. do Adm.
Wiek. 27036

POKOJ od zaraz z klatki
Zulińskiego 18, I. piętro.
27071.

POKOJ duży słoneczny dla
zamożniejszych; Glinia-
ska 2, II. p. przy schodach
26868

POKOJ umeblowany fron-
towy, Hofmana 5, II. p.;
lewo. 27061.

POSZUKUJE jednego po-
koju z kuchnią za czyn-
szem z góry według umo-
wy. Dzielnica obojzeta. —
Listy pod „Merkur” do
Adm. Wiek. 27026.

POKOJ od podwórza na
solidne przedsiębiorstwo
za czynszem za dłuższy
czas z góry zapłacić się
mającym do wynajęcia.
Na pomieszczenie wyku-
lone. Wałowa 11A. Do-
zorca wskaże. 27084.

ODNAJME pokój słone-
czny frontowy dla 2 pa-
nów i pokój od klatki
schodowej; Zygmuntowska
11A, I. p. drzwi nr. 11.
27083.

POSZUKUJE 2 solidnych
Panów na pomieszczenie
wraz z utrzymaniem; —
Grottera 3, parter na le-
wo. 27070.

POSZUKUJE pokoju oso-
bno wejście. Listy pod
„Zawistowski” do Adm.
Wiek. 27088.

Kupno-Sprzedaz

REALNOŚĆ z ogrodem —
front 50 metr., sprzedam.
Pijarów 64. 27034

DLA pensjonatów, hoteli
i masarzy kotły z piecy-
kami we wszystkich wiel-
kościach poleca M. Kier-
ski, Handel żelaza, Lwów,
Kopernika 4. 26937

WYRABIAMY okucia mo-
sienne i niklowane do au-
tomobili. Kupujemy stary
metal. M. Kierski, Han-
del żelaza, Kopernika 4.
26936

NAJLEPSZY ocet wina
gronowego do nabycia w
firmie Wytwórnia Napo-
jów Wysokowych Znie-
sienie. 27067.

FORDA dorożkę na raty,
sprzedam. Sapichy 9, —
II. piętro, na prawo. —
27033.

**Za dobre świadectwo dobry
zegarek GUTERMAN Sykstuska
L. 14. 2696**

SPRZEDAM — kompletną
cyrkularkę na motor. Wia-
domość: Piastów 6, fabry-
ka. 27023.

KUPIE stara dęta cegła.
Listy pod „Cegła” Adm.
Wiek. 26816.

SZAFKA ANTYCZNA trój-
działowa, okazynie sprze-
da ELTEHA, Legionów 37
26657

OKAZJA! Mało używane
na chodzie auto ciężarowe
na gumach marki „Fiat”
do sprzedania. Kopernika
38. 26934

WILEJ lub kamienicę —
obok tramwaju w cenie
4,900 — 5,000 dolarów po-
szukiwa się do kupna.
Wiadomość: Pawlikowicz,
Zielona 44, parter. 26994

DOM murowany, 3 pokoje
z kuchnią do sprzedania.
Wolno mieszkanie. Klepa-
rów, Piłsudskiego 731.
26985.

DO SPRZEDANIA komple-
tna uprząż, chromonek an-
gielski wyjazdowy prawo
nowy, na średniego ko-
nia. Zamartynów, ulica
Nowa, 18, u Rymarza. —
26973.

OLBRZYMI wybór krawa-
tów; ceny zachęcające ni-
skie u Nachta, plac Golu-
chowskich 11. 26944.

WILJKA, cztery ubika-
cji, cała wolna, ogródka,
kamienica dwa piętra,
parcelsa budowlana — do
sprzedania. Łyczaków 134,
drzwi 1, od 2-5. 27042

FORTEPIANY pianina —
najnowsze modele, używa-
ne zawsze na składzie —
sprzedaje, kupuje, mienia.
Uwaga na firmę Hanak,
Piłsudskiego 21, I. p. —
26793

NAJPIĘKNIEJSZE TORE-
BKI, PARASOLKI DAM-
SKIE ostatniej mody, naj-
faniej poleca — Rudolf
Fluhr, Legionów 21.

PERFUMY FRANCUSKIE
Kosmetyka, bieżące ta-
pota poleca Rudolf Fluhr,
Legionów 21.

WYTWORNA bielizna me-
ską i krawaty ostatniej
mody poleca najfaniej Ru-
dolf Fluhr, Lwów, Legio-
nów 21. 2647

KUPIE dom nadający się
na sklep w Wsch. Mało-
polsce z gruntem lub bez
gruntu; sprzedający z po-
daniem ceny zgłosił się;
adres Michał Duman pocz-
ta Rajeza koło Żywea. —
26998

MANDOLINY, gitary w
obrzędnym wyborze najta-
ńszych u firmy „Melodia”,
Kopernika 5, tel. 8.59. —
25650

**GARNITURY
salonowe** we wielkim
wyborze oraz różne me-
ble nowe i starożytne po
cenach niskich poleca
LIPPER, Kopernika 17.
2717

„YALE” zatraski oryginal-
ne amerykańskie, wkła-
dki werthelmskie kaset-
ki werthelmskie poleca
RENTSCHNER, Legionów
37. 25662

SPRZEDAM auto dorożkę
„Ford” z taksometrem, na
chodzie, za dolarów 300.
Wiadomość: Lewandowski,
Lwów, Sykstuska Nr. 10.
27023

SPRZEDAM raglan —
skrzydce całe i trzy ćwier-
ciowe. Bielecka, Łyca-
kowska 22 27021.

JEDWABNE suknie białe,
ciemne nowe po 20 zło-
tych sprzedam Zofia 3 —
miesz. 15. 26971.

DOM murowany kupię we
Lwowie; cena najwyżej
2,000 dol. Listy do Adm.
Wiek. pod „Dokładność”.
26970.

SPRZEDAM domek. Wia-
domość Kopernika 39. Me-
jot od 6-4. 27060

AUTO kupię 2-4 osobowe
dobrej stan startor. Zgło-
szenia pod „Cena” Adm.
27082

PARCELE w Łodzi pod
czynszówkę lub fabrykę w
centrum okazyjnie sprze-
dam lub zamienię za par-
cele we Lwowie. Inż. Na-
chay, Sapichy 18. 27081

APARAT fotograficzny —
13/18 tanio sprzedam; Bal-
ki 27, Borzemski. 27079.

FORTEPIAN krótki czar-
ny, piękny ton sprzedam
1600 zł. Łyczakowska 57 po
dworze, I. piętro. 27086.

Z POWODU wyjazdu sprze-
dam 60 morgów pola, 10
morgów lasu, wszystko za-
siane, różne maszyny do
obrobienia, budynki eta.
Położenie Molnarkowice,
op. Strzeliska Nowe, Grze-
gorz Olejnik. 25856

Nie zapominajcie

przed wyjazdem oglądać **teraźniejsze ceny niższe** pończoch, skarpetek, kostjumów kąpiel., bielizny damskiej i wszelkiego rodzaju trykotaży

Specjalne źródło pończoch Münzera Rynek 14

ROZMAITE

AKUSZERKA — przyjmuje Panie na czas słabości: Józefata 5 parter; Deutschmann. 26929

AKUSZERKA Sokół — przyjmuje panie: Gródecka 49, I. p. 26773

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9. drzwi 2. parter. — 23656

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 39 — parter. 26069

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — Wałowa 27. parter prawy, przez podwórza. 26068

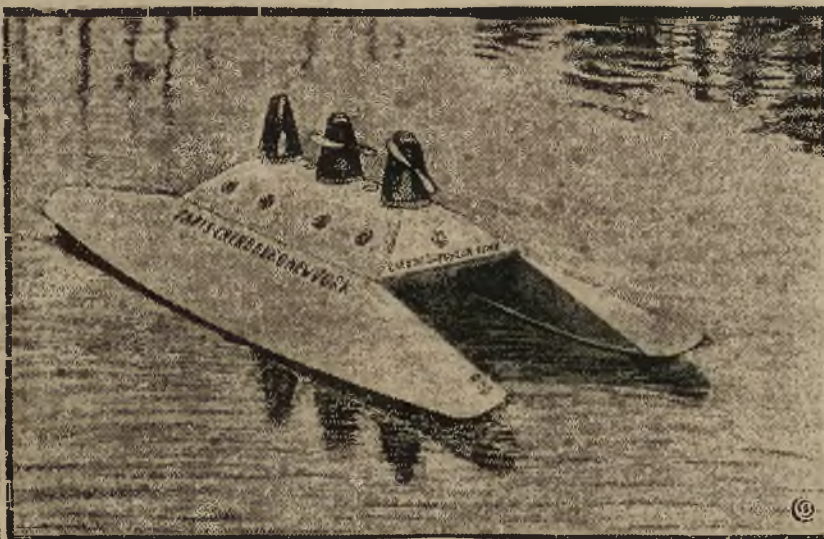
JEDEN SZYLD DARMO otrzyma ten kto skieruje klienta wprost do zakładu sztyldowo - laktarniczego Feliksa Galickiego: Lwów, Boimów 4. 26734

PROFESORA Lahmana — Krem ogórkowy, jedyny przeciw piegom. Balsam przeciw odleśkom. Skład: Apteka Dülla, Lwów, ul. Piłsudskiego 11. 26899

SZUKAM spółnika fachowca do założenia wytwórni malac odpowiednio lokale. Listy pod „Centrum” do Adm. Wiek. 27013.

KIOSK do wydzierżawienia; okolica parku Łyczakowskiego. Wiadomość — Łyczakowska 117, II. p. — 27013.

Motorówką przez Ocean Atlant.



Podróż samolotem nad Oceanem Atlantyckim przestała być już nowością. Inżynierowie myślą obecnie nad nowymi rekordami. I tak pewien francuski inżynier wynalazł motorówkę, którą zamierza przebyć z niezwykłą szybkością drogę z Cherbourg do Nowego Jorku i z powrotem. Motorówka posiada trzy motory o sile 500 HP. z propelerami. Umieszczone są one w małych, obrotowych wieżyczkach.

Rycina nasza przedstawia motorówkę, wynalezioną przez francuskiego inżyniera.

Matrzenstwa

MATRYMONJALNE, towarzyskie pismo „Fortunaversal” 78 numer 65 gr. Redakcja: Kraków, Grodowska 7, Lwów: Miuro dzienników, Jagiellońska 7 26921

PANIENKA nie bledna, z braku znajomości, pozna pana intel. na stanowisku w celu matry. Listy pod „Kwiaty” do Administr. Wiek. 27003.

PANNA z dobrej rodziny pozna pana na stanowisku (ewent. wdowca) — Col. matry. Listy pod „Przezroczenie” do Adm. Wiek. 26975.

NAUKA

ABITURJENCI Gimnazjalni! Rozpoczyna się kurs przygotowawczy do egzaminów kwalifikacyjnych na Politechnikę, Uniwersytet. Zgłoszenia do 22-go lipca, Lwów, Boma 9 — Mazonki. 26996.

WAKACYJNY KURS — FRANCUSKIEGO. Godzina 1 zł. Rulonowana siła. Adres w sklepie, Kadecka Nr. 10. Zgłoszenia od 3-5. 26983.

UCZELNIA pisania na maszynach. Kurs 5-olo tygodniowy 15 zł. Michałski. — Lwów, Sobieskiego 12. 3491

NAPRAWIA, czyści, strzyżo dywany perskie, smyrnenskie, karamani, kilimy oraz fabryczne, przedko — tano, solidnie. Sprzedaż kilimów na raty. Siemianowski, plac Bernardyński 12. 26930.

POSZUKUJE pożyczkę — 2.000 zł., dam zabezpieczenie i udział w zysku w rentownym przedsiębiorstwie. Listy pod „Pewny dochód” do Adm. Wiek. 27014.

KUCHNIĘ oddam pod własny zarząd bezpłatnie. — Restauracja, Łyczakowska 24 A. 27003.

PONCZOCHY nadrobiam. Swatery nie modno przeobrazić się. Teatyńska 9. — 26973.

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje — Artur Smutny, Chmielewskiego 5, Telefon 15-98. — 27048.

POŻYCZKI na realnościach wyrobiam. Pretensje zainfabulowane kupię. Listy pod „Przystępny” do Adm. Wiek. 27022.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenii, seksualną leczy specjalista Dr. Frisch. — Wałowa 11. 27063

ELUGANCKIE suknie, kostjumy, płaszcze wykańczam po domach: „Majra”, Lindego 3, I. p. lewy ganok. 27076

Suknie i komplety, — bluzki, poluwery, — kostjumy, — płaszcze włóczkowe i jedwabne, — Szlafroki i pijamy. — Bielizna jedwabna, — kombinacje i reformy jedwabne — poleca **ZA BEZCEN**

NA WYJAZD

MAGAZYN TRYKOTAŻY, PLAC MARJACKI 5, w bramie.



„MARKA ŚWIATOWEJ SŁAWY”

Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER
ANTISEPTYCZNE
I MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostreżenie przed naśladowcami!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA.
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

S. HAY, aptekarz, Lwów.

CHOLEKINAZA (ZIOŁOWA)

H. NIEMOJEWSKIEGO

L. 301.
Polskie Gimnazjum miejskie Im. król. Jadwigi w Przemyślanach.
KONKURS.

Kierownictwo gimnazjum ogłasza niniejszym konkurs na posadę nauczyciela języka łacińskiego. Reflektuje się na sile kwalifikowaną, a w każdym razie posiadającą prawo nauczania. Uposażenie jak w Zakładach państwowych z 100% dodatkiem lokalnym. Podania wraz z załącznikami należy wnieść niezwłocznie pod adresem kierownictwa gimnazjum. Posada jest do objęcia od dnia 1. września 1927 r. na jeden rok, po roku zadowalniającej pracy może nastąpić stabilizacja. 2709
W Przemyślanach, dnia 1. lipca 1927.
Władysław Dehnel, kierownik gimnazjum.

Stosuje się przy chorobach:

1. Wątroby i na jej tle:

1. Kamienie żółciowe
2. Żółtaczka
3. Chroniczne zaparcie stolca
4. Katary (nieżyty) żołądka i kisielca.

2. Na tle artretycznym:

1. Podagra
2. Ischias i inne newralgie artretyczne. 2518

Skład główny:
Warszawa
Nowy Świat
5
tel. 504-96.

PIEGI plamy wątroblane, wągry i wszelkie pryszcze usuwa niezawodnie znany ze swej skuteczności

KREM z MLEKA LILJOWEGO.

Ponadto poleca się wypróbowane wyroby z mleka liliowego: **PUDER** z mleka liliowego w trzech kolorach. **MYDŁO** toaletowe z mleka liliowego najlepszej jakości. **SHAMPON** do włosów z mleka liliowego. **JOLIEDERMA**, krem do rąk i twarzy (nazwa prawnie chroniona). — Skład wysyłkowy: **Apteka Madeyskiego, Lwów, Zielona 33.** Żądać wyraźnie: wyroby apteki Madeyskiego, Lwów, Zielona 33. — Należy unikać wszelkich naśladowstw. 2700

Ważne dla aptek pudełka na puder dla dzieci (zasypkę z blaszczanymi sitkami poleca 26367
Fabryka „KARTON” LWÓW, GRÓDECKA 147.